

Polska delegacja partyjno-rządowa powróciła z Pragi

W poniedziałek powróciła z Pragi polska delegacja partyjno-rządowa, która uczestniczyła w uroczystościach 20 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji.

Na czele delegacji stał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab. PAP

Kandydaci na posłów spotykają się z wyborcami

W całym województwie trwają spotkania z kandydatami na posłów. W Technikum Przemysłu Mięsnego w Krotoszynie w zebraniu przedwyborczym uczestniczył przewodniczący WKZZ — Zdzisław Ceglowski oraz rolnik z Lutogniewa — Wacław Jagodziński.

Kandydaci na posłów do Sejmu — Franciszek Szczerbał przewodniczący Prezydium WRN oraz Tomasz Malinowski — prezes WZKR, spotkali się w dniu wczorajszym z aktywem politycznym i gospodarczym powiatu czarnkowskiego.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I sekretarz KP PZPR — Leszek Lochyński, podkreślając szczególnie sprawy przemysłu i gospodarki mieszkaniowej w powiecie.

Dyskutaneci poruszyli najważniejsze dla swych środowisk zagadnienia, wysuwając wnioski których realizacja umożliwiłaby dalszy poważny rozwój gospodarczy.

Przewodniczący Szczerbał omówił generalne kierunki rozwoju woj. poznańskiego, nakreślając najważniejsze zadania różnych odcinków gospodarki narodowej. Prezes WZKR Malinowski jako dotychczasowy przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnej naświetlił

zagadnienia i aktualne zadania gospodarki rolnej.

Na uwagę zasługuje fakt, że spotkanie odbyło się w świetlicy Zakładów Płyt Piśniowych, do których powstania przewodniczący Szczerbał wnieśli się przyczynił. (S)

W Ostrzeszowie odbyło się wczoraj spotkanie wyborcze — mieszkanki Ostrzeszowa z kandydatkami na posłów do Sejmu PRL: członkiem Rady Państwa i przewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Alicją Musiałową oraz członkiem Gromadzkiego Komitetu ZSL — gospodynią wiejską ze wsi Janisławice pow. Ostrów — Pelagią Dolatową. Spotkanie zainicjowała wiceprzew. Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet — Katarzyna Koczorowska, potem referat obrazujący osiągnięcia pow. ostrzeszowskiego w realizacji programu FJN za ubiegłą kadencję wygłosił przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN dyr. Liceum Józef Michlik.

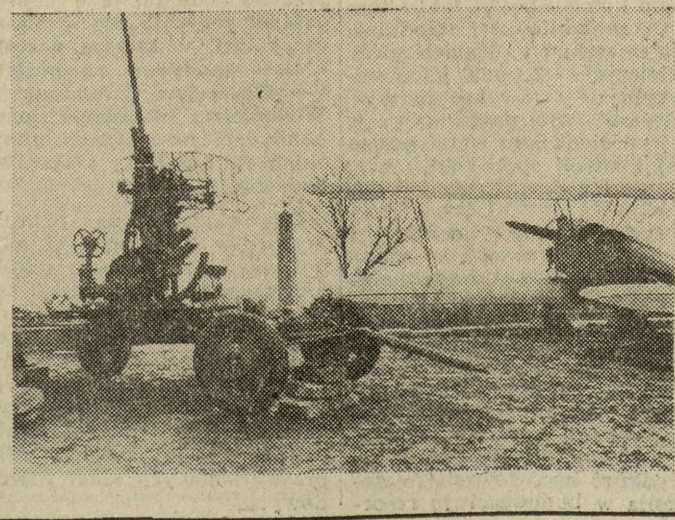
Młody powiat ostrzeszowski może się poszczycić dobrymi wynikami planów gospodarczych, wzrostem ilości zakładów pracy, dróg, mostów, szkół i mieszkań. Inwestycje przemysłowe ub. kadencji wyniosły 97 mln. zł. Wsi przybyło 113 traktorów z zestawami maszyn zakupionych przez kółka rolnicze, wybudowano 415 budynków gospodarczych i 211 silosów. W ubiegłej kadencji wybudowano również 5 szkół, 6 bloków mieszkalnych w Ostrzeszowie, 12 świetlic wiejskich, 9 klubo-kawiarni. O postawie obywatelskiej mieszkańców powiatu świadczy najlepiej fakt, że zajmują pierwsze miej-

Dokończenie na str. 2

Militarium na poznańskiej Cytadeli

W 20 rocznicę zwycięskiego zakończenia wojny z faszystowskimi Niemcami, w Poznaniu na Cytadeli, gdzie czynie społeczeństwo powstaje Park Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, otwarto w niedzielę nowy oddział Muzeum Narodowego. Jest to militarium obejmujące sprzęt bojowy z czasów ostatniej wojny, przekazany władzom miejskim przez Ministra Obrony Narodowej. Aktu przekazania — w imieniu Marszałka Polski, M. Spychalskiego — dokonał gen. F. Kamiński. Za tak cenny dar podziękowała wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania, W. Klawifer. Na zdjęciu: fragment ekspozycji na Cytadeli, która już w pierwszym dniu zwidziła setki poznańskich.

Fot. — K. Przychodzki



Dokończenie na str. 4



Rok XXI
Wyd. A

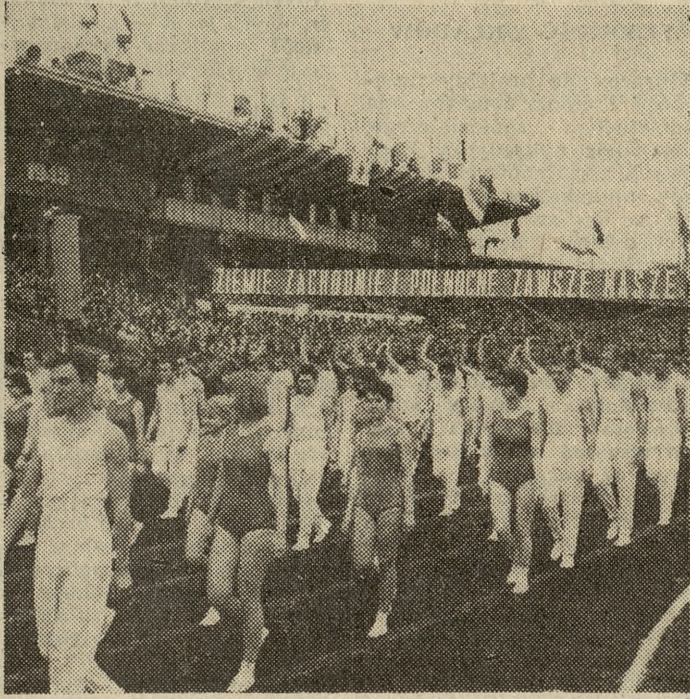
Poznań
wtorek, 11. V. 1965

Cena 50 gr
Nr 110 (6607)

Manifestacja młodzieży

9 bm. tysiące wrocławian zebrało się na Stadionie Olimpijskim, gdzie odbyła się manifestacja z okazji Dnia Zwycięstwa oraz XX-lecia wyzwolenia ziem zachodnich i północnych. Parady sportowej i pokazom sportowo-artystycznym przyglądała się z trybun delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułką na czele. Na zdjęciu: fragment defilady sportowej.

CAF — fot. Czarnogórski



Stadnina z Pępowa najlepsza

Uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego

W dniu 10 bm. w sali Domu Hutnika odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego CRZZ załozce Państw. Stadniny Koni w Pępowie pow. Gostyń za zajęcie w latach 1963/1964 pierwszego miejsca we współzawodnictwie pracy między Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi w skali krajowej.

Na uroczystość przybyli m. in. członek Prezydium NK ZSL, wiceprezes Rady Ministrów Stefan Ignar, z-ca członek Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa Mieczysław Jagielski, z-ca kierownika Wydziału Rolnego KC — Eugeniusz Mazurkiewicz, sekretarz CRZZ — Kazimierz Nowicki, prezes ZG Zw. Zaw. Prac. Rolnych — Kazimierz Rybicki, sekretarz KW PZPR w Poznaniu Stanisław Furgał i wiceprzewodniczący WRN — Witold Stefanowski.

Z referatu okolicznościowego dyr. PSK w Pępowie Stanisława Puczniewskiego wynikało, że największe efekty produkcyjne i ekonomiczne przysporzyły stadninie wysokie plony w produkcji roślinnej. Najlepsze wyniki dały gospodarstwa Babkowiec i Gogolewo.

Gratulacje i słowa uznania złożył załozce min. Jagielski, a w imieniu CRZZ — Kazimierz Nowicki. (ww)

Depesza z Polski

Święto narodowe Laosu

Z okazji święta narodowego Laosu, przypadającego w dniu 11 maja br. przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do króla Laosu Sri Savang Vatthany. (PAP)

„Medale Zwycięstwa” dla polskiej delegacji

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zaprosiło w dniu 10 maja na Kreml delegację polską pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Ryszarda Strzeleckiego, bawiącą w Moskwie na uroczystościach 20-lecia zwycięstwa nad faszystwami hitlerowskim. Członkom delegacji polskiej wręczono medale jubileuszowe, wybite z okazji 20-lecia zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi.

Uroczystego wręczenia medali dokonał przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. I. Mikojań. (PAP)

„Wielka karta” spółdzielczości mieszkaniowej

Wywiad z wiceministrem J. Wieczorkiem

W najbliższym czasie spodziewane są uchwały rządu, formułujące podstawowe założenia polityki mieszkaniowej na lata 1966—1970. Projekty uchwał opracowała specjalnie w tym celu powołana komisja. Jej przewodniczącą, szef Urzędu Rady Ministrów, wiceminister Janusz Wieczorek w wywiadzie z przedstawicielem PAP, red. Andrzejem Nowickim skomentował zawarte w uchwałach kierunki zmian.

— Główne wytyczne polityki mieszkaniowej na przyszłość 5-latkę ustalił IV Zjazd PZPR,

Depesza Breżniewa do zjazdu Afrykanów

I sekretarz KC KPZR, Leonid Breżniew wystosował depeszę z pozdrowieniami do uczestników obradującej w Akrze IV Konferencji Solidarności Afro-Azjatyckiej.

Depesza podkreśla, iż narodom ZSRR bliskie i drogie są szlachetne cele ruchu solidarności, umacniającego się w walce z imperializmem, kolonializmem i neokolonializmem. Naród radziecki jest przekonany, iż konferencja w Akrze wnieśli nowy wkład w sprawę umocnienia solidarności i jednności wszystkich antyimperialistycznych sił świata. (PAP)

Żywi wstrzymali bieg maszyn dla uczczenia pamięci poległych

Uroczyste obchody Dnia Zwycięstwa

W podniosłym i uroczystym nastroju obchodzony był 9 bm. w całym kraju Dzień Zwycięstwa nad faszystwem oraz 20 rocznica wyzwolenia ziem zachodnich i północnych.

We wszystkich większych miastach odbyły się z udziałem setek tysięcy obywateli wielkie manifestacje i wiece. Uchwalono rezolucje, protestujące przeciwko odradzanu się zachodniego militarizmu oraz zbrodniom amerykańskim w Wietnamie.

Delegacje władz partyjnych, państwowych i społeczeństwa złożyły wieniec i wianki kwiatów na miejscach kaźni, w mauzoleach i na cmentarzach poległych w walce z hitlerowskim okupantem. Odsłonięto liczne pomniki ofiar faszyzmu.

O godz. 11 zamario życie — stanęły tramwaje, autobusy, samochody, pociągi dalekobieżne. Przerwano pracę w czynnych fabrykach i zakładach. Minutą milczenia pamięć poległych uczciły dźwięki syren i salwy artyleryjskie.

Na mapie ludzkich wspomnień, w tej krótkiej chwili, skrzyżowały się linie wojennych żołnierskich dróg i pół bitewnych, od północnej Afryki po norweskie fiordy, od wybrzeży Anglii po Murmańsk.

Jedna taka minuta w dniach II wojny — na liniach frontu, w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, w łapankach, odbierała życie kilkunastu mieszkańcom Europy. Przez 5 lat, 8 miesięcy i 8 dni wojny.

Dalszy ciąg centralnych uroczystości 20-lecia Dnia Zwycięstwa i powrotu do Macie-

rzy ziem zachodnich i północnych odbył się we Wrocławiu. Z udziałem najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem Gomułką na czele odbyło się na stadionie olimpijskim wielkie spotkanie ze społeczeństwem Wrocławia, ziem zachodnich i północnych.

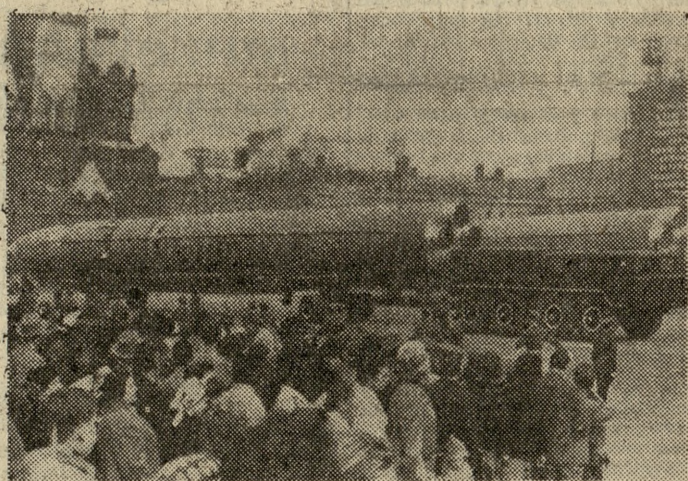
Po odegraniu hymnu narodowego i oddaniu salw honorowych do zgromadzonych na stadionie przemówił przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Wrocławia Bolesław Iwaszkiewicz.

W godzinach południowych z udziałem członka Biura Politycznego Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego, odbyła się uroczystość nadania Dolnośląskiej Chorągwi ZHP im. II Armii Wojska Polskiego. (PAP)

Największa defilada

W niedzielę na Placu Czerwonym w Moskwie odbyła się największa w historii Związku Radzieckiego defilada wojskowa z okazji 20 rocznicy zwycięstwa nad faszystwem. Na defiladzie zdemonstrowano po raz pierwszy szereg nowych rodzajów uzbrojenia Armii Radzieckiej, m. in. kilka typów rakiet. Na zdjęciu: przez Plac Czerwony defilują nowe potężne rakiety orbitalne o nieograniczonym zasięgu, podobne do rakiet, które wyniosły na orbitę okołozemskie pojazdy kosmiczne typu „Wostok” i „Woschod”.

Fot. — CAF



szy zwróciło także uwagę, że część ludności znajdującej się w lepszej sytuacji lokalowej nie może oczekiwać na poprawę warunków poprzez budownictwo państwowe.

Założenia gospodarki mieszkaniowej na lata 1966—1970 konsekwentnie zmierzają do realizacji słusznej i społecznie uzasadnionej zasady, że kto lepiej zarabia, winien sam (bądź tylko z pewną pomocą) zająć się poprawą

Dokończenie na str. 2

Jan Parandowski odznaczony

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab dokonał w poniedziałek aktu dekoracji Jana Parandowskiego Wielkim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski.

Rada Państwa nadała to wysokie odznaczenie znakomitemu pisarzowi z okazji 70-lecia jego urodzin za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości literackiej. Na uroczystość dekoracji przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Stanisław Kulczyński, Bolesław Podeworny. (PAP)

Ostatnie spektakle festiwalu

Spektaklem „Mazepy” Juliusza Słowackiego, w wykonaniu Teatru Zielonogórskiego, festiwal kaliski dobiegł końca. Nim jednak to nastąpiło obejrzelśmy jeszcze dwa przedstawienia.

W sobotę komedio-dramat Cypriana Norwida „Aktor”, w wykonaniu Teatru Lubelskiego, w reżyserii Kazimierza Brauna, w niedzielę — „Ostatnią stację” Remarque’a, zaprezentowaną przez Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi i w inscenizacji Jerzego Walczaka.

To pierwsze przedstawienie wystawione zostało zgodnie z

tekstem solidnie, stylowo, sprawnie aktorsko. W sumie był to całkiem udany spektakl, może trochę bezdyskusyjny, ale poprawny z ducha epoki. Łódzkie przedstawienie „Ostatniej stacji” również usatysfakcjonować mogło aktorów. Piękne role pokazali: Jerzy Przybylski, Alina Klimkówna i Krzysztof Chamiec.

Spektakl o ostatnich dniach hitlerizmu, w zestawieniu z dwudziestą rocznicą zwycięstwa, nabrał też w tym dniu szczególnego charakterystyki. Inna rzecz, że poza świetnym pełnym napięcia pierwszym aktem, wiele w nim było uproszczeń i ułatwień. Teatr w każdym razie zrobił wszystko, aby sztuka zabrzmiała jak najlepiej, trzymała w napięciu i pokazała bogactwo psychologicznych charakterów jego głównych postaci. (ob)

Nasi kucharze znów triumfują

W poniedziałek, w Klubie Hotelu Europejskiego w Warszawie odbyło się spotkanie z ekipą naszych kucharzy i cukierników, którzy uczestniczyli w zakończonym przed kilku dniami IX międzynarodowym festiwalu gastronomicznym w Torquay w Wielkiej Brytanii.

Stanisław Kowalski z hotelu „Bristol” w Warszawie, Marian Nijak („Merkury” — Poznań), Marian Niemiec („Francuski” — Kraków), Tadeusz Skrzyniarz („Zakopane”) i Witold Tomikowski („Bazar” — Poznań) — członkowie polskiej delegacji zdobyli w licznych konkurencjach 5 złotych medali, medale srebrne i brązowe, a także wyróżnienia honorowe.

Nagrody zostały zdobyte w silnej konkurencji z ekipami z kilkunastu krajów europejskich.

A kiedy w kraju nasza gastronomia zaczyna się spisywać na złoty medal? (PAP)

„Koziołki”

3, 15, 25, 40, 42 dod. 19

W 417 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 9 maja 1965 r. nie stwierdzono wygranej I stopnia. Kwota przeznaczona na wygrane I stopnia została rozdzielona zgodnie z § 25 ust. 2 i 4.

Stwierdzono: 2 „czwórki z plusem” po 23.438 zł; 29 „czwórek” po 3771 zł; 98 „trójek premiowanych” po 178 zł; 1412 „trójek” po 78 zł; 1763 „dwójek premiowanych” po 26 zł; 20.468 „dwójek” po 6 zł.

Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki” podane wysokości mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji.

Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO od 17 bm. Pozostałe wygrane wypłacają kolektury w Poznaniu od 12 bm., a na terenie województwa od 14. 5. 1965 r.

Premia w wysokości 400.000 zł czeka na wygrane I stopnia w następnych grach.

Przypominamy, że w „Koziołkach” dodatkowo na maj 126 nagród w tym samochod osobowy produkcji jugosłowiańskiej „Zastava” oraz premie pieniężne.

Skorzystaj z wielkiej szansy i złóż zaraz kupon.

Losowanie 418 gry odbędzie się w dniu 16. 5. 1965 r. w Kwidzynie, pow. Międzybóże w parku o godzinie 14. K-3392

Toto-Lotek

21, 24, 37, 43, 45, 46 dod. 38

Za tydzień matury

Za tydzień rozpoczyna się egzaminy dojrzałości. W całym kraju w ostatnich klasach szkół średnich odbywają się obecnie intensywne zajęcia wyłączone z przedmiotów maturalnych.

PAP

LITERATURA • KULTURA • SZTUKA

SPRAWY SPOŁECZNE

„NURT” NOWE PISMO

SPOŁECZNO-KULTURALNE

Radzieckie wezwanie

Wszelkie pretensje do panowania nad światem nieuchronnie kończą się drugą klęską — stwierdza orędzie ZSRR do narodów świata, odwołując się do nauki drugiej wojny światowej. Historia dowiodła, że podobnie w czasach współczesnej techniki skończyć się musi każda próba zdobycia władzy nad światem.

Druga wojna światowa pokazała także, że żadna siła reakcji nie zdoła zahamować sił postępu społecznego i wyzwolenia narodowego. Świadczy o tym powstanie nowych państw socjalistycznych i ukasztowanie się światowego systemu socjalizmu.

Silę ZSRR unaocznia wspaniała defilada wojskowa na Placu Czerwonym, największy w ostatnich latach pokaz techniki wojennej Związku Ra-

dzieckiego. Była ona ostrzeżeniem dla tych, którzy chcieliby rzucić krajom socjalistycznym wyzwanie.

Związek Radziecki jako jedno z mocarstw odgrywających w dobie broni nuklearnej kluczową rolę w sprawach pokoju i wojny, poczuwa się z tego tytułu do szczególnej odpowiedzialności.

Tymczasem w 20 lat po hitlerowskiej klęsce zimnowojenna polityka rządu bońskiego i jej odwetowe dążenia, stwarzają nowe zagrożenie pokoju w najbardziej niebezpiecznym punkcie Europy. Budzi to uzasadnione zaniepokojenie krajów, które dwukrotnie w ciągu naszego stulecia padły ofiarą niemieckiego militarizmu. Do otwartej agresji doszło ostatnio w Azji południowo-wschodniej, jednocześnie prowokację Waszyngtonu wobec maleńkiej Dominikany wzmagają stan napięcia na półkuli zachodniej.

20-lecie zakończenia najtragiczniejszej z wojen i czynione z tej okazji bilanse strat powinny przypomnieć narodom o konieczności wzmożenia wysiłków na rzecz pokojowego rozwiązania wszystkich istniejących konfliktów. Ukoronowaniem tych starań będzie powszechne i całkowite rozbrojenie, którego pierwszym rzecznikiem był i jest Związek Radziecki. (PAP)

„Wielka karta” spółdzielczości mieszkaniowej

Dokończenie ze str. 1

swych warunków mieszkaniowych.

W następnym 5-leciu spółdzielczość będzie głównym filarem nowej polityki mieszkaniowej, a dla większości ubiegających się o mieszkania — jedynym źródłem zaspokojenia potrzeb w tej dziedzinie. Dlatego też przewiduje się wyjątkowo duży wzrost budownictwa spółdzielczego — z 352 tys. izb w latach 1961—1965 do 1194 tys. izb w latach 1966—1970.

WYSOKOŚĆ WKŁADÓW

Opracowane projekty przewidują 3 źródła finansowania budownictwa spółdzielczego, mianowicie z kredytów bankowych, z zakładowych funduszy mieszkaniowych (ZFM) oraz ze środków budżetowych przewidzianych na budownictwo mieszkaniowe dla załóg robotniczych nowobudowanych zakładów przemysłowych.

Podstawową formą spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego będzie spółdzielczość lokatorska i ona to otrzyma największą pomoc od państwa.

Nową formą budownictwa własnościowego będzie budownictwo niskie (domów jednorodzinnych), rozwijane głównie w małych miastach i osiedlach nie posiadających ogólnomiejskich urzędów komunalnych oraz przy dużych zakładach przemysłowych.

POMOC DLA SPÓŁDZIELNI...

Spółdzielczość korzystać będzie z szerokiej i różnicowanej pomocy państwa. M. in. spółdzielnie otrzymają długoterminowe kredyty bankowe (nawet do wysokości 85 proc. kosztów budowy) z terminem

spłaty — w niektórych przypadkach — nawet do 60 lat.

Spółdzielczość otrzyma także prawo do korzystania z usług państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych i państwowej służby inwestycyjnej, a także prawo do zakupu materiałów, sprzętu budowlanego i środków transportu z puli państwowej, na warunkach obowiązujących inwestorów państwowych. PKO będzie przeznaczać 1,5 proc. zgromadzonych na spółdzielczych książeczkach mieszkaniowych kwot — na działalność społeczno-wychowawczą w spółdzielniach.

...I DLA SPÓŁDZIELCÓW

Kandydaci i członkowie spółdzielni będą również korzystać z całego wachlarza zróżnicowanych form pomocy państwa na opłacenie początkowego wkładu mieszkaniowego. Chodzi o to, aby zgromadzenie wkładu nie było niepokonalną przeszkodą, zwłaszcza dla rodzin mało zarabiających, które znajdują się przy tym w trudnych warunkach mieszkaniowych. M. in. umożliwi się pracownikom i rencistom uposażonych zakładów pracy korzystanie z pożyczek pochodzących z ZFM, albo — przy ich braku — z kredytów bankowych w wysokości 2/3 wymaganego wkładu w spółdzielniach lokatorskich i do 10 proc. kosztów budowy — w spółdzielniach własnościowych.

Planuje się daleko idące ułatwienia w zamianie mieszkań i to zarówno w ramach jednej spółdzielni i między spółdzielni, jak też między użytkownikami lokali spółdzielczych i kwaterunkowych.

OSZCZĘDNOŚĆ POPLACA

Projekty zawierają szczególnie atrakcyjne formy oszczędzania na książeczkach mieszkaniowych PKO, połączone z instytucją kandydata na członka spółdzielni. Gromadząc systematycznie po minimum 100 zł miesięcznie przez 4 lata, oszczędzający niezależnie od tego oprocentowania, uzyskuje premię w wysokości 50 zł miesięcznie, przeznaczoną na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego.

Istotne jest przy tym, że wkłady gromadzone na książeczkach PKO objęte będą gwarancją realnej wartości kosztów budowy mieszkania o powierzchni użytkowej do 44 m kw. W przypadku wzrostu ceny 1 m kw. powierzchni użytkowej mieszkań, PKO dopisze różnicę do wkładu zgromadzonego na książeczce.

KANDYDACI NA SPÓŁDZIELCÓW

Poważne zwiększenie programu budownictwa spółdzielczego niesie konieczność zmiany zasad przyjmowania członków do spółdzielni i przydziału mieszkań. Wprowadzi się pojęcie kandydata na spółdzielcę. Będzie nim osoba, która wpisała się do rejestru kandydatów i rozpoczęła systematyczne oszczędzanie na książeczce mieszkaniowej PKO.

Tylko gromadzenie wkładu przez minimum 4 lata uprawniać będzie do wpisu na członka spółdzielni.

KONTROLA SPOŁECZNA

Każda spółdzielnia powoła spośród swych członków społeczną komisję mieszkaniową. Komisje te mają kwalifikować oczekujących na przydział mieszkań i opiniować imienne, roczne listy. Obowiązkiem komisji będzie także kontrola prawidłowości załatwiania mieszkań w domach spółdzielczych. Zasada jawności przydziałów (dwukrotne wywieszenie list) powinna sprzyjać sprawowaniu wszechstronnej kontroli społecznej.

INNE FORMY

Podejmowane decyzje i uchwały wprowadzają jednocześnie szereg nowych elementów w odniesieniu do pozostałych form budownictwa. I tak budownictwo resortowe służyć ma kluczowym zakładom pracy, które rozszerzają pracę wielozmianową, są budowane od nowa lub rozbudowywane. Finansowane ze środków budżetowych mieszkania w budownictwie resor-

towym będą lokalami służbowymi.

Zakładowe budownictwo mieszkaniowe będzie realizowane ze środków ZFM — w postaci mieszkań służbowych dla własnych pracowników zakładu (b. pracowników-rencistów) mieszczących w trudnych warunkach, a nie będących w stanie ponieść kosztów budowy mieszkania spółdzielczego, a także dla zamiejscowych absolwentów i osób przenoszonych służbowo.

Przyjęta została generalna, wszystkich dotycząca zasada, że osoby zarabiające powyżej 3 tys. zł. netto na członka rodziny nie będą mogły w ogóle korzystać z pomocy kredytowej państwa i cały ciężar poprawy warunków mieszkaniowych muszą wziąć na siebie.

Przy przydziale mieszkania z budownictwa zakładowego i resortowego najemca będzie zobowiązany do wniesienia wkładu odpowiadającego kaucji wpłacanej z chwilą otrzymania mieszkania kwaterunkowego.

Budownictwo rad narodowych — znacznie zmniejszane w latach 1966—70 — realizowane będzie jak dotychczas z miejskich i powiatowych funduszy mieszkaniowych.

Wprowadzone zostaną następujące kryteria przydziału mieszkań z tego budownictwa: **▲ dochód miesięczny netto na osobę poniżej 800 zł lub, w uzasadnionych przypadkach — poniżej tysiąca zł;**

Spotkania z wyborcami

Dokończenie ze str. 1

see w województwie w zbiorce na społeczny fundusz budowy szkół i na SFOS.

Program wyborczy przewiduje dalszy wzrost inwestycji rolnych na sumę 80 mln. zł, wzrost sieci usług, rozbudowę szpitala, dalszy wzrost budownictwa mieszkaniowego, budowę nowych szkół oraz bursy w Ostrzeszowie.

W dyskusji nad referatem zebrane poruszyły szereg ważnych problemów m. in. sprawę jakości usług, problem konieczności rozbudowy Liceum Ogólnokształcącego w Ostrzeszowie, zwiększenia ilości godzin nauczania w szkołach przysposobienia rolniczego i szereg innych. Alicja Musiałowa w swym przemówieniu wskazała na przykładzie postawy mieszkańców powiatu na społeczną wagę inicjatywy obywatelskiej i jej znaczenie w realizacji programu Frontu Jedności Narodu. Pokazała również w oparciu o Ogólnopolski Program Wyborczy perspektywy rozwoju naszego kraju w następnych latach, w których powiat ostrzeszowski i każdy obywatel wsi czy miasteczka ma swój udział i swoje miejsce. (az)

W Klubie Technika w Poznaniu z aktywnym NOT spotkali się kandydaci na posłów w okręgu nr 7 w Poznaniu: Barbara Gruszkiewicz, Henryk Sierka i Włodzimierz Słomiński. Omawiano zagadnienia udziału kadry inżyniersko-technicznej w realizacji nowego programu wyborczego.

W Dobrycach pow. Pleszew na zebranie przedwyborcze przybyli kandydaci na posłów — Sylwester Leczykiewicz, sekretarz Naczelnego Komitetu ZSL oraz Wacław Jagodziński. W godzinach wieczornych odbyło się również spotkanie w Kórniku. Wzięli w nim udział kandydaci na posłów — Stefan Godlewski, sekretarz generalny CZKR i Regina Poślednik, sołtys ze wsi Paślerby.

W świetlicy Zakładów Wytwórczych Ogniwi i Baterii „Centra” odbyło się w poniedziałek zebranie przedwyborcze załogi, w którym uczestniczyli kandydaci na posłów Władysław Szymczak i Włodzimierz Słomiński, oraz kandydaci na radnych miejskich E. Łomiński i W. Dąbrowska.

Odpowiadając na pytania wyborców W. Słomiński mówił na temat rozwoju szkolnictwa zawodowego przy zakładach pracy. Wzrastające zapotrzebowanie na fachowców z wykształceniem technicznym i konieczność specjalizacji na stanowiskach brygad wymaga przygotowania odpowiedniego zaplecza dla przykładowych szkół zawodowych.

▲ zaliczenie do jednej z następujących kategorii osób: 1) zajmujących pomieszczenia nie nadające się do mieszkania; 2) przekwaterowywanych z budynków grozących zawaleniem lub przeznaczonych do rozbioru; 3) niezbędnych w danej miejscowości; 4) tych, którzy utracili mieszkania wskutek klęski żywiołowej; 5) zajmujących niesłużbowe pomieszczenia na terenie szpitali, szkół itp.; 6) zajmujących lokale nadmiernie zagęszczone (mniej niż 5 m. kw. powierzchni mieszkalnej na osobę); 7) przekwaterowywanych w następstwie decyzji administracyjnych.

Normy załadunku w budownictwie rad narodowych, budownictwie resortowym i zakładowym (a także w spółdzielniach lokatorskich) pozostają bez zmian, mianowicie 5—7 m kw. powierzchni mieszkalnej na osobę.

Kończąc, wicemin. Wicerek podkreślił, że realizacja omówionych zasad wymaga wszechstronnej pomocy i współpracy terenowych organów władzy, organizacji społecznych, związkowych i samorządów robotniczych, które powinny wyjaśniać społeczeństwu znaczenie wprowadzanych zmian, troszczyć się o upowszechnianie budownictwa spółdzielczego, o pełne wykorzystanie przeznaczonych na ten cel środków i o prawidłowy, społecznie uzasadniony rozdział mieszkań. (PAP)

Przyszła pięćdziesiątka to również wzrost zatrudnienia kobiet. Obejmują one stanowiska w dotychczas mało sfeminizowanych działach mechaniki, elektromechaniki i elektrochemii. Konieczne jest zatem dalsze szkolenie zawodowe kobiet i przygotowanie ich do pracy w produkcji.

Na kilku zebraniach przedwyborczych załoga „Centry” przygotowała swoje postulaty dla kandydatów na posłów i radnych. Przedstawił je wczoraj dyrektor zakładu — A. Czajka. Wiażą się one ściśle z potrzebami mieszkaniowymi oraz komunalnymi dzielnicy Nowe Miasto i uwzględnione zostaną przy realizacji nowego programu wyborczego. (wa)

Na południowym krańcu woj. poznańskiego w powiecie kępińskim leży Rychtal. Mimo, że oficjalnie miejscowość uważana jest za wieś, ma ona raczej charakter osiedla. Na 1.200 mieszkańców tylko 10 para się z zawodem rolnika. 300 osób dziennie dojeżdża do pracy w Kępnie, Oleśnicy, Wrocławiu. Taka sytuacja stwarza specyficzne potrzeby mieszkańców.

O nich to mówili mieszkańcy Rychtala na niedzielnym spotkaniu z kandydatami na posłów — sekretarzem Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — Sylwestrem Leczykiewiczem oraz rolnikiem z powiatu kępińskiego — Marianem Sokołowskim.

Troska o dalszy rozwój osiedla przebiegała w wystąpieniach dyskutantów. Podkreślając osiągnięcia swojej miejscowości: poprawę zaopatrzenia, założenie wodociągu, doprowadzenie do estetycznego wyglądu itp., wskazywali jednocześnie na sprawy, którymi ich zdaniem należałoby się zająć. I tak istnieje potrzeba budowy szkoły, odnowienia sali widowiskowej, poprawy dróg. Rolnicy wskazywali na nieprawidłowości kontraktacji oraz pobieraniu opłat za elektryfikację.

W swoim wystąpieniu Sylwester Leczykiewicz omówił działalność Sejmu ostatniej kadencji, wskazał na najważniejsze kierunki rozwoju gospodarki narodowej. Jednocześnie podkreślił wagę zaangażowania się całego społeczeństwa w realizację programów wyborczych. (jk)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.



MARIAN SPYCHALSKI

Kiedy niedawno w rozmowie z dziennikarzami zapytano Marszałka Spychalskiego na temat znaczenia ogólnonarodowego wysiłku włożonego w odbudowę stolicy, odpowiedział, że widzi to zagadnienie jako jeden z elementów procesu historycznego, jako nową prawidłowość i nowe zjawisko. „Takim nowym zjawiskiem — stwierdził — jest kształtowanie się jednolitego społeczeństwa wokół doniosłych spraw publicznych. Jest to sprawa wielkiego przełomu w sposobie myślenia, w postawie Polaków”.

Już w tej wypowiedzi — a można by podobnie cytować bez końca — rysuje się sylwetka Mariana Spychalskiego jako człowieka szczególnie wyczulonego na sprawy społeczne, sprawy narodu, człowieka umiającego do strzeżenia prawidłowości rozwoju społecznego już w czasie pojawiania się i kształtowania zjawisk. Takim był Marian Spychalski już w latach młodzieńczych, gdy jako student Politechniki Warszawskiej związał się z ruchem robotniczym, gdy działał w postępowej organizacji studenckiej „Życie”, i gdy potem był jednym z twórców i założycieli Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa.

Urodził się w roku 1906 w Łodzi jako syn robotnika fabrycznego, w 1931 r. ukończył z wyróżnieniem Poli-

Kandydaci do Sejmu

technikę, uzyskując tytuł inżyniera-architekta i w tymże samym roku był już członkiem KPP. Podczas okupacji związał się z najbardziej postępowymi siłami społecznymi. Podejmując bardzo intensywną działalność polityczną i wojskową stał się wybitnym współorganizatorem walki wyzwolenczej narodu polskiego. Współtworzył PPR i z jej ramienia organizuje Gwardię Ludową, stając na czele jej sztabu. Po utworzeniu Ludowego Wojska Polskiego jest pierwszym szefem jego Sztabu Generalnego, a w końcowej fazie wojny pełni funkcję zastępcy Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego. Z kolei jako pierwszy wiceminister Obrony Narodowej z ogromną energią poświęca się rozwojowi sił zbrojnych i umacnianiu władzy ludowej. Bogate doświadczenie i wiedza wojskowa stworzyły z niego wybitnego dowódcę. Od 1956 r. staje na czele Wojska Polskiego jako minister Obrony Narodowej. Pełni przy tym jednocześnie funkcję zastępcy Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego. 7 października 1963 r. uchwałą Rady Państwa Marian Spychalski mianowany został Marszałkiem Polski.

Marian Spychalski jest wybitnym działaczem partyjnym, niejednokrotnie wybierany był do najwyższych władz PPR i PZPR. Również IV Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1964 r. wybrał go na członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego.

Zadziwia wszechstronność i pryncypialność jego zainteresowań, w dziedzinie zjawisk życia społecznego czy w dziedzinie gospodarki. Marszałek Spychalski przejawia swoje zainteresowanie wieloma dziedzinami życia społecznego aktywnym uczestnictwem w szeregu organizacji, jak na przykład w Społecznym Komitecie Odbudowy Kraju i Stolicy (przewodniczący jego Rady Głównej) czy ruchu przyjaciół harcerstwa (przewodniczący Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa).

Marszałek Polski Marian Spychalski jest osobistością wyjątkowo popularną w Poznaniu i Wielkopolsce. Jego żywe zainteresowanie naszym regionem, jego bardzo częste spotkania z przedstawicielami wszystkich środowisk, jego pomoc w rozwiązywaniu

różnych problemów naszego województwa przyniosły mu nie tylko popularność, lecz i to że jest po prostu bardzo lubiany przez wielkopolskie społeczeństwo. Jest zresztą związany z naszym regionem nie tylko swoją aktualną działalnością, ale i swoją pracą zawodową i polityczną jeszcze z okresu przedwojennego, gdy w Poznaniu pracował jako architekt (parkowo-sportowe tereny Sołacza są jego dziełem, do dziś służącym mieszkańcom Poznania) i gdy w naszym mieście działał z ramienia Komunistycznej Partii Polski. Obecnie po raz trzeci kandyduje tradycyjnie z okręgu Poznań, gdzie jest tak dobrze znany z licznych spotkań i żywych kontaktów ze społeczeństwem. (ms)

Gdy Wrocław wracał do Macierzy

KONIEC I POCZĄTEK

10 maja 1945 r. władze polskie objęły Wrocław w posiadanie. Wrocław wciąż jeszcze płonący, walący się w gruzy, wybuchający minami i sporadyczną strzelaniną. Było to w trzy dni po uwolnieniu miasta i poddaniu się hitlerowskiego garnizonu. Było to w cztery dni po podpisaniu przez dowódcę „Festung Breslau”, gen. Niehoffa, aktu bezwarunkowej kapitulacji. Aktu, który stał się finałem dramatu, na jaki strach brunatnych władców III Rzeszy skazał miasto i jego mieszkańców, tysięczne rzesze uchodźców, szukających tu schronienia.

Zamiast „schronu” — zbrodnia

Wojna długo oszczędzała Wrocław: front wschodni był

daleko, bombowce zachodnich aliantów doń nie docierały. Miasto uchodziło za „Luftschuttkeller Deutschlands” — za „schron przeciwlotniczy Niemiec”. Tak było do momentu ruszenia błyskawicznej stycziowej ofensywy Armii Radzieckiej. Gauleiter Wrocławia, Hanke, wydał rozkaz ewakuacji.

Ale Wrocław miał być broniony do ostatniego żołnierza. W połowie lutego wokół miasta, butnie przezwanego przez hitlerowców „Festung Breslau”, zamknął się pierścień wojsk radzieckich. Rozpoczęło się długotrwałe oblężenie, powolne, krwawe wgrzyzanie się w miasto, zdobywanie domu za domem, barykady za barykadą. A w mieście rozszalał się terror. Jeszcze 29 stycznia, u ściany ratusza rozstrzelano dr. Spielhagena, burmistrza

miasta, który przeciwstawiał się beznadziejnej obronie. Gesta po tropił „siewców plotek”, „defetystów”. Chłopców od 10 lat, dziewczęta od 12 lat przymusowo zapędzono do pracy. Nie dość tego: hitlerowcy zamienili Wrocław w płonący stos.

„Oburzenie ludności na straszną furie niszczenia przez nasze wojsko, stale wzrasta — notował duchowny wrocławski — ks. Peikert. — Zbyt okropne jest bowiem dzieło zniszczenia, które się tutaj spełnia. Szał niszczycielski niemieckiego państwa Wandalów zhańbił po wsze czasy imię tego plemienia. Adolf Hitler i jego generałowie zepchnęli znów żołnierza niemieckiego do poziomu Wandalów, a imię niemieckie zhańbił znów przed całym światem, czyniąc z Niemca barbarzyńcą. Nie Rosjanin podpala domy i wznica w nich ogień, lecz żołnierz niemiecki.”

Swoistą kwintesencją tego szaleństwa, była „budowa” lotniska w sercu miasta. Hitlerowcy podpalił, a potem wysadzili w powietrze ponad tysiąc domów. Dziesiątki tysięcy kobiet i robotników cudzoziemskich, przymusowo zapędzonych do Wrocławia, musiały tworzyć z tego rumowiska pas startowy. Pod bombami i ogniem artylerii. Według źródeł niemieckich, zginęło tu 13.000 ludzi. Po to, by mógł wystartować jeden czy dwa samoloty. W jednym z nich uciekł Hanke.

Pionierska era wskrzeszania

Haniebny koniec „Festung Breslau” oznaczał kres miasta, w którym prof. Heinrich Hoffmann von Fallersleben tworzył „podstawy naukowe” dla niemieckich zbrodni, i z którego rozchodziły się fałszywe Niemieckiego Instytutu Wschodniego. Ale oznaczał również początek nowej ery w dziejach starego, Piastowskiego Wrocławia. Grodu Chrobrego i Krzywoustego. Miasta, w którym wykładał Nehring i Cybulski, gdzie złoza polskich śladów przekopywał Bandtkę, w którym kształcili się i bili o polskość liczni polscy studenci. Miasta, w którym w XV wieku ukazał się pierwszy polski druk, po którym wędrowali: Niemcewicz, Kołłątaj i Pol, gdzie polską literaturę krzewił Kasprzowicz i Chrzanowski. Oznaczał powrót do Macierzy grodu, w którym byliśmy zawsze!

Równocześnie oznaczał wyzwolenie, zarówno dla niewielkiej, ocalałej ze szponów gestapo, garstki z licznej dawnej Polonii wrocławskiej, jak i dla niemal 4-tysięcznej grupy polskich robotników przymusowych i jeńców. W dniu 11 maja, na uroczystym wiecu, dr Drobner powitał ich w wolnej Polsce, wzywając do pozostania w wolnym Wrocławiu. Wielu poszło za tym wezwaniem. Grupa sanitariatu — powstańców warszawskich — która wywieziona była do Wrocławia, podjęła od razu pracę przy organizowaniu służby zdrowia. Tego samego dnia do Wrocławia przybyli pierwsi polscy kolejarze, aby rozpocząć odbudowę transportu. Za nimi ciągnęli inni: inżynierowie, robotnicy, naukowcy, pracownicy administracji — z Krakowa, Lwowa, Warszawy, z Poznania, ze Śląska.

Rozpoczęła się dramatyczna, ciężka, pełna wyrzeczeń, poświęcenia, bohaterstwa — ale porywająca zarazem epopeja pionierska. Czas odbudowy miasta, w którym leżało 13 milionów ton gruzów, w którym nie było ani jednego nieuszkodzonego domu, nie było wody, gazu, ani elektryczności czy środków komunikacji, w którym szalały długie jesienne pożary, wybuchła epidemia czerwonońki i tyfusu, padali strażnicy z głodu.

Rozpoczęła się praca, uporczywa, wytrwała, nad wskrzeszeniem miasta do życia, nad budową nowego polskiego, socjalistycznego Wrocławia. Praca, ukoronowana stworzeniem nowej, patriotycznej, przężnej społeczności wrocławian.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Czy konieczne tylko latem?

Kolonijne ośrodki nie muszą świecić pustkami

Od wielu lat zainteresowania zorganizowaną formą odpoczynku, dokładają starań, by co roku więcej dzieci korzystało z kolonii letnich. Przy istniejących ośrodkach kolonijnych powstają za tem nowe pawilony, ustawia się także namioty.

Domy kolonijne — najczęściej własność zakładów pracy — otrzymują też co roku lepsze wyposażenie. Starania te jednak nie mogą zapewnić letniego odpoczynku wszystkim dzieciom. Wiadomo przecież, że nadal większość uczniów szkół podstawowych w Poznaniu i województwie nie wyjeżdża nigdzie na wakacje. Toteż na pochwałę zasługuje fakt prowadzenia od kilku lat zimowych obozów. Korzystają z nich przede wszystkim te dzieci, które nie znalazły się na liście wyjeżdżających latem.

Większość jednak domów kolonijnych wykorzystuje się co roku przez dwa zaledwie miesiące a tylko nieliczne nie co dłużej. W pozostałych miejscach ośrodki zamknięte są na cztery spusty. Tymczasem zdarza się, że na kolonie nie wyjeżdżają dzieci, którym odpoczynek jest bardzo potrzebny (m. in. sieroty, z rozbitych małżeństw, z domów wielodzietnych i rodzin alkoholików). Wprawdzie niektóre z nich wysyłają na kolonie TPD lub inne instytucje, lecz nie wszystkie. Zaniedbanie tych dzieci ich zły stan zdrowia w magają jednak zmiany atmosfery oraz zapewnienia im troskliwej opieki.

Prowadzenie kolonii przez cały rok nie jest na pewno sprawą łatwą. Uczestnikom trzeba bowiem zapewnić kontynuowanie nauki. Poza tym — nie wszystkie ośrodki zaopatrzone są w centralne ogrzewanie lub piece. No i najważniejszą sprawą, która tłumaczy się „właścicielami” ośrodków, to brak odpowiednich funduszy na całoroczne prowadzenie kolonii.

Ten ostatni argument tylko na pozór wydaje się przekonujący. Bo na urządzenie takich kolonii można czerpać pieniądze nie tylko z tzw. akcji socjalnej, lecz także z innych źródeł. Tak właśnie uczyniło Prezydium Rady Narodowej Poznania. Od wielu lat ma ono ośrodek w Przesece (pow. Jelenia Góra). Kiedyś i on służył dzieciom pracowników Prezydium wyłączone przez dwa letnie miesiące. W ubiegłym roku nie zrażając się przeciwnościami, zorganizowano dodatkowo dwa czterotygodniowe turnusy dla dzieci najbardziej potrzebujących odpoczynku. Prezydium zadbało o stronę organizacyjną, a finansował te kolonie Miejski Komitet Przeciw Alkoholizmowi. Ubiegoroczny eksperyment, bo tak to potraktowano, okazał się słusznym i celowym. Dzieci orzybrały na wadze, poprawiły się ich stan zdrowia.

W tym roku Prezydium znów urządziło w Przesece kolonijny, tym razem trwający

6 tygodni. Do uroczej miejscowości, położonej wśród gór wyjechało w marcu 100 dzieci (w tym 50 w wieku przedśkolnym) z Poznania. Wybraniem najbardziej potrzebujących zmiany klimatu i otoczenia zajęły się dzielnicowe Referaty Opieki Społecznej. I znów kolonijny opłaca Miejski Komitet Przeciwalkoholowy.

Na miejscu zapewniono dzieciom naukę w miejscowej szkole.

Tę pożyteczną kolonijną zorganizowano dzięki dobrej woli kilku instytucji. Opieka nad tymi dziećmi nie skończyła się jednak z dniem wyjazdu z Przeseki. Wychowawcy prowadzą tam specjalne dzienniki, w których notują uwagi dotyczące stanu zdrowia, zachowania itp. każdego dziecka. Po powrocie do Poznania

spostrzeżenia te otrzymały odpowiednie przychodnie pediatryczne oraz referaty opieki społecznej w dzielnicach. Nadal więc dzieci są pod stałą obserwacją. Jeśli zajdzie potrzeba — znów pojadą do Przeseki. Prezydium pragnie bowiem kontynuować tego rodzaju kolonie, także po wakacjach letnich.

Podany przykład powinien stanowić zachętę dla wielu instytucji do organizowania wypoczynku również wiosną i wczesną jesienią. Najbardziej predestynowane do tego jest chyba Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Wydaje się także, że podobne poszezone koło nie można prowadzić wspólnymi siłami kilku zakładów pracy. Gra warta jest zachodu.

ANNA SIEKIERSKA

Mały Rocznik Statystyczny

W tych dniach księgarnie otrzymają pierwsze egzemplarze Małego Rocznika Statystycznego 1965. Tę kieszonkową encyklopedię wiedzy o Polsce i świecie wydał Główny Urząd Statystyczny tym razem w nakładzie 50 tys. egzemplarzy.

Mały Rocznik, który zamyka dwudziestoletni okres działalności GUS-u zawiera w tym roku — niezależnie od bogatego zestawu danych określających gospodarkę, społeczne i kulturalne życie Polski oraz podstawowych informacji ze statystyki zagranicznej — kilka bardzo interesujących materiałów. Najbardziej bodaj ciekawe są informacje o wyszkoleniu osób zatrudnionych w gospodarce społecznej, a także aktualne materiały o wartościach środków trwałych w przedsiębiorstwach oraz ostateczne wyniki pełnego opracowania spisu powszechnego z dnia 6 grudnia 1960 roku.

Jak podaje w przedmowie do tegorocznego Małego Rocznika statystycznego prezes GUS, dr Wincenty Kawalec, niektóre dane liczbowe zawarte w tym wydawnictwie oparte są na niedostatecznych materiałach i wstępnych szacunkach i jako takie mogą ulec pewnym korektom w późniejszych wydawnictwach GUS.

Mały Rocznik Statystyczny 1965 liczy blisko 300 stron druku, zawiera oprócz danych cyfrowych kilkadziesiąt tablic i wykresów, w tym wiele barwnych oraz

mapkę polityczną kraju. Rocznik zaopatrzone w praktyczną plastyczną okładkę. Cena egzemplarza — 12 zł.

Jak nas poinformowano w Głównym Urzędzie Statystycznym, w najbliższych dniach dostawy Małego Rocznika powinny na tyle wzrosnąć, że nie powinno być — jak obecnie — kłopotów z nabyciem tego poszukiwanego wydawnictwa. (bk)

W Poznaniu

Międzynarodowa konferencja naukowców producentów żyta

W poznańskim „Domu Technika” rozpoczęła się w poniedziałek zorganizowana przez PAN międzynarodowa konferencja poświęcona problemowi uprawy i przetwórstwa zboża. Biorą w niej udział na ukowcy z 16 państw: Austrii, Bułgarii, CSRS, Finlandii, Francji, Holandii, NRD, NRF, Luksemburga, Norwegii, Polski, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Węgier, Wielkiej Brytanii i ZSRR.

W obradach uczestniczy przedstawiciel FAO — prof. dr Adam Szarf.

Polska jest drugim po Związku Radzieckim producentem żyta na świecie. Uprawy żyta obejmują u nas ponad połowę wszystkich kultur zbożowych.

Obrady toczyć się będą wokół głównych problemów opłacalności uprawy żyta w porównaniu z pszenicą, ulepszenia dawnych i wprowadzania nowych odmian żyta, poprawy procesów technologicznych w przerobie żyta, porównań wartości odżywczych i właściwości biochemicznych żyta i pszenicy oraz znaczenia żyta w produkcji pasz.

Konferencja trwać będzie do 15 maja. Naukowcy wygłoszą około 100 referatów i doniesień naukowych. (PAP)

ALEKSANDER ROZMIAREK

Wybitny działacz Stronnictwa Demokratycznego, związany z Poznaniem i Wielkopolską wieloma niemi pracy społecznej i zawodowej (sekretarz WK SD w Poznaniu) — Aleksander Rozmiar kandyduje już po raz trzeci do Sejmu. Zwracamy się więc do niego z pytaniem jak przebiegała jego dotychczasowa działalność w komisjach sejmowych?

— Moje zainteresowania idą w dwóch kierunkach. Pierwszy wynika z kilkudziesięcioletniej pracy w przemyśle ciężkim, ściśle — masywnym. Od 1946 do 1958 roku pracowałem bowiem w Zjednoczeniu Przemysłu Taboru Kolejowego, pełniąc tam przez ostatnie 8 lat funkcję dyrektora finansowo-administracyjnego. Stąd też interesuje mnie szczególnie problem jakości i asortymentu produkcji przemysłu ciężkiego. W trzeciej kadencji Sejmu pracowałem w Komisji Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa. Dało mi to możliwość wpływania w pewnym stopniu na zagadnienie podnoszenia jakości i unowocześnienia produkcji. Mocno podkreślałem również w Komisji potrzebę zabezpieczenia jak najlepszych warunków dla rozwoju ruchu wynalazczego. W pracach naszej komisji dużo uwagi poświęcałmy rozwojowi przemysłu chemicznego — co znalazło swoje odbicie w programach wyborczych dotyczących przyszłej 5-latk. Drugi kierunek moich zainteresowań wynika z dzia-



łałości polityczno-społecznej w Stronnictwie i dotyczy rozwoju usług. Wraz ze wzrostem przemysłu, wzrostem dochodu narodowego — wzrasta rzecz jasna zapotrzebowanie ludności na wszelkiego rodzaju usługi; tak rze miało jak i usługi typu kulturalno-socjalnego. Zaspokojenie tych potrzeb wiąże się zresztą z innym ważnym problemem. Rozwój usług niesie z sobą szeroką możliwość stworzenia nowych miejsc pracy oraz perspektywę ożywienia gospodarczego — szczególnie małych miast. W tej sprawie przyszła Komisja Sejmowa Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy — będzie miała sporo do zrobienia. (az)

Samowola bez konsekwencji

Przyszedł do redakcji inwalida Jerzy R. złożyć — jak się wyraził — zażalenie na biurokratyczną mitrę. Dla poparcia swych wywodów przedłożył plik dokumentów.

Historia ciągnie się od początku ubiegłego roku. Miano wicie sąsiad naszego Czytelnika, Stefan J., samowolnie wykuli otwór drzwiowy na balkon, który prawnie należy do Jerzego R. Przepisy dotyczące wszelkiej przebudowy w mieszkaniach, podległych gospodarce komunalnej, są jednoznaczne: nie wolno bez zgody nadzoru budowlanego dokonywać żadnych zmian.

Zainteresowany użytkownik balkonu zwrócił się więc do Oddziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury (OBUA) przy prezydium DRN Poznań — Stare Miasto, prosząc o pomoc w przywróceniu stanu pierwotnego w mieszkaniu.

12 czerwca 1964 przyszła z OBUA odpowiedź, w pełni przyznająca rację naszemu Czytelnikowi; stwierdza się w niej, iż wykucie otworu drzwiowego na balkon było czynem sprzecznym z art. 36 Ustawy o prawie budowlanym — (Dz. U. Nr. 7 poz. 46 z 1961 r.), Oddział Budownictwa wezwał Stefana J. w terminie ostatecznym 14 dni do zamknięcia otworu, uprzedzając jednocześnie o zastosowaniu środka przymusowego w razie niepodporządkowania się zarządzeniu. Od tej decyzji przysługiwało prawo odwołania się, z czego skorzystał Stefan J. 31 sierpnia nadesłał odpowiedź z II instancji — Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium Rady Narodowej Poznania. Utrzymywała ona w mocy decyzję władzy dzielnicowej. W uzasadnieniu powołano się na wizję lokalną i na to, iż wybiecie otworu drzwiowego było samowolne. „Wydział nie widzi — czytamy w tym piśmie — możliwości uchylenia decyzji wydanej w I instancji państwowego nadzoru budowlanego”. Jak wynika z dalszych słów, decyzja ta jest ostateczna w administracyjnym trybie po-

stawianiu i nie przysługuje od niej prawo odwołania.

Jednakże Stefan J. nie chciał uznać się za pokonanego. Zastosował bojkot zarządzeń. Nasz Czytelnik zwrócił się więc ponownie do władzy dzielnicowej z prośbą, by użyła sankcji karnych. 26 października na ręce Stefana J. nadchodził znów pismo z Prezydium DRN Oddział BUIA, wzywające adresata do zamknięcia otworu drzwiowego w terminie 7-dniowym i z uprzedzeniem o ewentualnym zastosowaniu środków przymusowych. Ponieważ i tym razem winny nie podporządkował się decyzjom władz — Prezydium ponownie wystosowało do niego pismo. Było to 26 listopada 1964 roku. Tym razem zarządzało, by Stefan J. wpłacił 1500 zł kary w celu tzw. przymuszenia. Ponadto wezwano Stefana J. do wykonania robót ujętych decyzją w terminie 14 dni, pod rygorem zastosowania środków przymusowych.

Od listopada 1964 do połowy kwietnia bieżącego roku Stefan J. jeszcze nie zamurował drzwi, ani nie uiścił grzywny. Mało tego. W przekonaniu o swej bezkarności 15. I. br. złożył skargę do Prezydium Rady Narodowej Poznania na decyzje Oddziału BUIA Prezydium DRN Stare Miasto

i Wydziału BUIA Prezydium Rady Narodowej Poznania. Odpowiedź Prezydium nadeszła 23 marca. Czytamy w niej: „Prezydium (...) zawiadamia (...) że skarga Obywatela (...) jest nieuzasadniona, gdyż Obywatel wykonując samowolnie otwór drzwiowy w elewacji budynku naruszył artykuły 36, 37 i 71 Ustawy o prawie budowlanym...”

Jednakże z dalszych słów odpowiedzi wynika, iż obywatel Stefan J. mógłby korzystać z balkonu pod warunkiem otrzymania decyzji z Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, zezwalającej na użytkowanie owego balkonu. Jak się więc okazało, istnieje furtka, z której uprawiający samowolę budowlaną Stefan J. skwapliwie skorzystał. A przecież rygory budowlane są w pełni uzasadnione. Nie można dopuszczać do samowoli; dzisiaj ktoś wybił drzwi na balkon, jutro może spotkać nas niespodzianka, że ktoś przegroził nam wspólny korytarz...

I tak oto wlecz się sprawa czytelnika. Czy procedura tu nie nazbyt przewlekła i nie za dużo furtki dla uprawiającego samowolę?

LIDIA JANASKOWA

Przemysłowi „miliarderzy“ Wielkopolski

Niewiele jest w kraju przedsięwzięć przemysłowych które poszczycić się mogą miliardem. W Wielkopolsce mamy już trzy takie przedsiębiorstwa: Zakłady Cegielskiego, które staną się wkrótce potężnym miliardem, Elektrownie w Koninie, dochodzącą do połowy drugiego miliarda oraz „Stomil”, który osiągnął co prawda pierwszy miliard już kilka lat temu lecz jakoś brakuje mu oddechu do sięgnięcia po drugi.

Za tymi potentatami przemysłowymi podąża plejada innych zakładów. Spośród

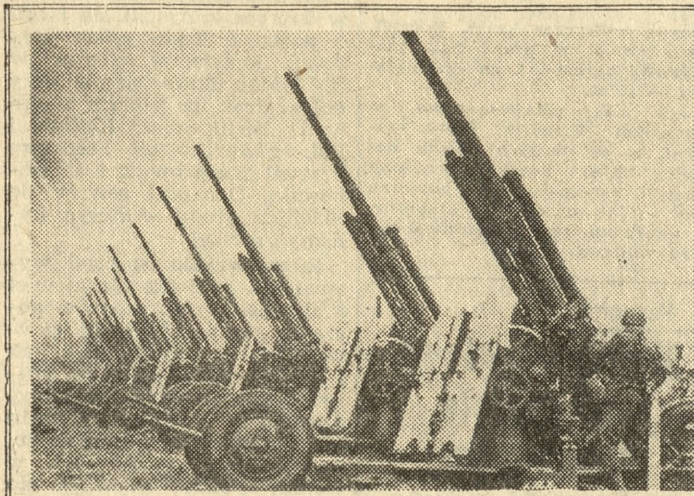
nich najbliższymi pierwszego miliarda są: Rzeźnia w Poznaniu (988 mln. zł) rocznej produkcji, Zakłady Mięsne w Kaliszu (795 mln. zł), Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Ostrowie (731 mln. zł), Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Poznaniu (616 mln. zł) i „Pommet” (570 mln. zł). (pch)

Stuchamy z płyt

Trzecia z kolei płyta szczecińskich „Filipinek” przynosi osiem piosenek tego miłego zespołu: Różeńscy, Piosenki twojego snu, Walc 65, Jutro pogoda lub deszcz, Ave Maria no morro, Babunia z portretu, Charleston nastolatków, Wspomnieniami wróćmy do szkoły; gra zespół instrumentalny J. Janikowskiego. Pronit L. 0454 33 obr.

Prawie rok mija od wyłansowania w Opolu piosenek Sarta, Znad białych wydm i Złotyńskiego Pamiętasz ten dom. Późno więc otrzymujemy ich nagranie; pierwszą śpiewa Fryderyka Elkana, drugą — Hanna Rek. Pronit SP-121, 45 obr.

Seria „Słynne arie operowe” wzbogaciła się o płytę z nagraniami dziesięciu fragmentów ról Andrzeja Hiolskiego z oper Mozarta (Wesele Figara, Don Juan), Gounoda (Faust), Offenbacha (Opowieści Hoffmana), Verdiego (Otello), Giordano (Andrea Chénier), Rossiniego (Cyryl i Sewerski), Leoncavalla (Pajace), Wagnera (Tannhäuser), Czajkowskiego (Eugeniusz Oniegin). Znakiem barytonowi towarzyszy orkiestra Opery Warszawskiej pod dyr. B. Wodickim. Reżyser nagrania A. Karużas, Muza XL 0185, 33 obr.



Afrakcja niedzielnych uroczystości Dnia Zwycięstwa w Poznaniu był salw 12 salw artyleryjskich oddanych pod strzałami Cyfadeli. Na zdjęciu: moment salutu uchwyciony obiektywem naszego fotoreportera. (fb)

Fot. — K. Przychodźki

MUZKA Zestrady i opery

Ostatnie tygodnie bieżącego sezonu artystycznego przyniosły różne ciekawe występy zespołów zagranicznych. Na najbliższy czas zapowiedziano koncert Chóru Radia Szwedzkiego ze Sztokholmu. W miniony piątek na odmienne stuchaliśmy Belgijskiego Zespołu Wokalnego, pod batutą Fritza Hoyois. Pierwszą część wieczoru wypełniła staroklasyczna „musica sacra”. Z kolei zaprezentowano długi cykl renesansowych madrygałów i pieśni (z XVI wieku). Program zakończyły kompozycje współczesne. 12-osobowy chór belgijski popisał się finezją opracowania oraz frapującą czystością dźwiękową. Z wielką przyjemnością stuchaliśmy tych głosów — nieforowanych, prowadzonych miękko, o starannie wyrównanej emisji. Również w interpretacji dyrygenta było wiele wykwintnego artyzmu, co audytorium należycie oceniło, żywo oklaskując belgijskich wykonawców.

Po blisko rocznej przerwie dała o sobie znać Poznańska Orkiestra Kameralna prowadzona znakomicie przez Roberta Szymanowskiego, który ma szczytne ambicje by maksymalnie ożywić poznańską kulturę muzyczną. W Operze wystawiał różne pozycje eksperymentalno-współczesne. Zainicjował koncerty oratoryjno-kantatowe (w tym samym gmachu). Tutaj wybitnym sukcesem stała się niedawna realizacja „Świąt Mała” Pergolesiego, z niezapomnianą partią operowego

chóru żeńskiego i brawurowo śpiewającymi solistkami (Wolanowska oraz Imalska). Szymanowski — pedagog pragnie podciągnąć swój zespół instrumentalny i wokalny poprzez kultywowanie muzyki staroklasycznej. Temu właśnie celowi służą koncerty kameralistów (choć w skład drużyny wchodzi również członkowie orkiestry Filharmonii). Ostatni wieczór poświęcono dawnym mistrzom: od Haendla do Mozarta. Wszyscy wykonawcy programu okazali się precyzyjnie przygotowani. Grając z nienagannym poczuciem stylu i poletem.

Wspomniana już wyżej Anna Wolanowska należy na pewno do czołówek wokalistów Opery Poznańskiej. Swoją poważną pozycję zawdzięcza oczywiście muzycznemu talentowi, ujmującym warunkom zewnętrzny, ale i wielkiej pracowitości. Dowodzi tego choćby miniony tydzień, podczas którego Wolanowska zaprezentowała się publiczności w dwu świeżo przygotowanych rolach, jako Leonora w „Trubadurze” i Tatiana w „Onieginie”. Artyстка dysponuje sopranem dźwięcznym, nośnym, elastycznie naginającym się zarówno w kierunku koloratury jak i umiarkowanej dramatyczności („spinto”). Stuchamy tego śpiewu bez cienia obawy, aby coś się nie udało, aby zawiódł oddech lub któryś wysoki ton nie zabłyszczał. Wolanowska znajduje się ostatnio we wyborowej formie jako śpiewaczka, której kreacje stają się źródłem prawdziwych przeżyć estetycznych.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Pietrow nadal najszybszy

Dokończenie ze str. 1

kilometr z tyłu zasadniczy peleton. Na 60-tym kilometrze przed metą zlokalizowany był drugi lotny finisz na tym etapie. Tym razem premię zdobył Heller przed Sajdhuzinem i Kegelm.

Punkt żywnościowy, który był na 45 km przed metą w miejscowości Budziszyn, spowodował pewne zmiany w głównym peletonie. W pościg za czołową ruszyło najpierw dwóch kolarzy Belg Sprit i Rumun Dumitrescu, a tuż za nimi Rosjanin Pietrow i Lebediew oraz Niemiec Peschel i Belg Van Springel. Ta szóstka zawodników połączyła się razem i po krótkim pościgu doszła trójka uciekinierów, którzy byli już tak zmęczeni, że nie wytrzymała tempa i odpadli do tyłu. Nowa czołówka na kilkanaście kilometrów przed metą zmniejszyła się gdyż odpadli Dumitrescu i Peschel.

Na ulicach Zittau czołówka trzymała się razem i decydujący finisz rozegrał się dopiero na stadionie. Po emocjonującej walce najszybszym okazał się kolarz w żółtej koszulce lidera wyścigu — Pietrow (ZSRR). Tuż za nim linie mety przejechał Belg Sprit, potem drugi Belg Van Springel i Rosjanin Lebediew. Półtorej minuty później wpadła na stadion zwarta grupa kolarzy, gdzie byli Kegel, Zieliński i Gazda.

Dzisiaj kolarze wystartują do IV etapu na trasie Zittau—Drezno, długości 134 km. Nasz punkt informacyjny będzie czynny od godz. 14.30 do 17.30. Jego numer:

659-39

WYNIKI INDYWIDUALNE III ETAPU

1. Pietrow (ZSRR)	4:30.55
2. Swerts (Belgia)	4:31.25
3. Van Springel (Belgia)	4:31.55
4. Lebediew (ZSRR)	4:31.55
5. Schejbal (CSRS)	4:33.32
6. Hava (CSRS)	"
7. Butzke (NRD)	"
8. Sajdhuzin (ZSRR)	"
9. KEGEL	"
10. Ritter (Dania)	"
13. ZIELIŃSKI 4:33.46, 14. GAZDA 4:34.01, 26. GAWLICZEK 4:34.18, 36. MAGIERA 4:35.51, 37. KUDRA 4:36.52.	

WYNIKI DRUŻYNOWE III ETAPU

1. ZSRR	13:37.22
2. Belgia	13:37.51
3. NRD	13:40.44
4. CSRS	13:41.05
5. POLSKA	13:41.19
6. Dania	13:41.34
7. Francja	13:46.22
8. Jugosławia	13:49.44
9. Rumunia	13:51.28
10. Węgry 13:51.49, 11. Holandia 13:52.35, 12. drużyna międzynarodowa 13:53.01, 13. Bułgaria 13:57.29, 14. Finlandia 14:28.53, 15. Algieria 14:56.50, 16. Kuba 15:17.17, 17. Mongolia 15:22.25.	

Piłka nożna

Od I do III ligi

Piąta kolejka spotkań rundy wiosennej o mistrzostwo I ligi, upłynęła pod znakiem remisów. Nastąpiła zmiana w tabeli przodownika. Tym razem w niecodziennej sytuacji. Obydwaj rywale: Szombierki i Górnik, zremisowali swoje mecze, mając identyczną liczbę zdobytych i straconych bramek. Górnicy wyprzedzili swego rywala „alfabetycznie”.

7 SPOTKAŃ — 5 REMISÓW — 22 BRAMKI

Gwardia — Legia 1:1	
LKS — Stal 0:0	
Polonia — Szombierki 2:2	
Polonia — Zawisza 0:0	
Śląsk — Górnik 3:3	
Unia — Ruch 1:3	
Zagłębie — Odra 5:1	

TYLKO 10 BRAMEK W II LIDZE

Drugoligowcy rozegrali 8 spotkań, w tym 6 zakończyły się remisowo. W tabeli nie zaszły zmiany. Nadal prowadzi z przewagą 4 punktów Wisła, przed GKS Katowice i Rakowem. Ostatnie miejsce w dalszym ciągu okupują — Arkonia i Polonia.

Wyniki:

Garbarnia — Raków 1:0	
Górnik — Start 1:0	
Lublinianka — Arkonia 1:1	
MZKS Gdynia — Cracovia 1:1	
Polonia — Thorez 0:0	
Stal — Wisła 1:1	
Victoria — Lechia 1:1	
Warmia — GKS Katowice 0:0	

LECH UMACNIA POZYCJĘ PRZODOWNIKA

Lech umocnił swoją pozycję — jako przodownik w tabeli, po zwycięstwie 3:0, nad Włókniarzem, wskutek wyniku remisowego poznańskiego Olimpii z Calisią 0:0. Oto pozostałe wyniki niedzielne: — Energetyk — Olimpia Koło 2:2, Górnik — Polonia 2:0, KKS Kępno — Sokół 4:3, Vitcovia — Warta 1:3, Zjednoczeni — Dyskobolia 2:1.

TABELA

1. Lech	24	42	77:9
2. Olimpia P.	23	38	70:19
3. Warta	24	31	61:26
4. Grunwald	23	26	29:30
5. Górnik Konin	24	25	44:41

INDYWIDUALNIE PO TRZECIM ETAPACH

1. Pietrow (ZSRR)	7:00.19
2. Swerts (Belgia)	7:02.35
3. Van Springel (Belgia)	7:03.05
4. Lebediew (ZSRR)	"
5. Peschel (NRD)	7:03.26
6. Schejbal (CSRS)	7:04.42
7. Hava (CSRS)	"
8. Butzke (NRD)	"
9. Sajdhuzin (ZSRR)	"
10. KEGEL 7:04.42, 13. ZIELIŃSKI 7:04.56, 14. GAZDA 7:05.11, 24. GAWLICZEK 7:05.28, 34. MAGIERA 7:07.01, 36. KUDRA 7:08.02.	

DRUŻYNOWO PO III ETAPACH

1. ZSRR	23:23.47
2. NRD	23:25.58
3. Belgia	23:28.55
4. CSRS	23:30.26
5. POLSKA	23:32.42
6. Francja	23:35.49
7. Rumunia	23:39.32
8. Dania	23:42.35
9. Węgry	23:46.16
10. Holandia 23:49.44, 11. Jugosławia 23:53.59, 12. Bułgaria 23:54.05, 13. Drużyna międzynarodowa 24:03.14, 14. Finlandia 24:33.58, 15. Algieria 25:10.48, 16. Kuba 25:30.26, 17. Mongolia 26:01.45.	

NAJAKTYWNIJSZY KOLARZ

1. Pietrow (ZSRR) 23 pkt., 2. Lebediew (ZSRR) 13 pkt., 3. Peschel (NRD) 12 pkt., 4. Swerts (Belgia) 11 pkt., 5. Schejbal	
--	--

(CSRS) 10 pkt., 6. Mickeln (NRD) 10 pkt., 7—9. Dumitrescu (Rumunia), Sajdhuzin (ZSRR), Van Springel (Belgia) po 8 pkt., 10. Ziegler (Rumunia) 6 pkt.

NRD POJEDZIE W PIĄTKĘ

Drużyna NRD została niespodziewanie poważnie osłabiona. Lothar Appler, jeden z najmocniejszych punktów tego zespołu dalej już nie pojedzie. Po dojechaniu do mety w Zittau dostał silnego krwotoku i przewieziono go do szpitala. Okazało się, że Appler ma silne obustronne zapalenie płuc i pozostanie w szpitalu.

dalekopisem

RAJD ADRIATYKU WYGRAŁ ZASADA

Ogłoszone zostały oficjalne wyniki X Międzynarodowego Rajdu Adriatyku. Zwycięzcą rajdu w klasyfikacji generalnej został reprezentant Polski — Sobiesław Zasada. Trasa miała 2477 km długości i prowadziła z Zagrzebia do Splitu.

ZWYCIEŚTWO GIMNASTYCZNE

Międzypaństwowe spotkanie gimnastyczne kobiecych reprezentacji Polski i Holandii, rozegrane w Utrechie, przyniosło zwycięstwo Polkom 188,25 : 185,85.

Niedziela sportowa

Mimo bardzo niekorzystnych warunków odbyło się wiele imprez w kilkunastu dyscyplinach. Niektóre z nich miały charakter uroczysty, gdyż zorganizowane zostały dla uczczenia zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem oraz powrotu do Macierzy Ziem Zachodnich i Północnych.

W Wielkopolsce

Nie przejmowali się specjalnie chwilami ulewnym deszczem kartinowcy, którzy rozegrali w Poznaniu przy Al. Reymonta pierwszą eliminację do mistrzostw Polski. Na starcie stanęło 41 wózków. Wygrał reprezentant AW Poznań K. Krotoski. Następne miejsca zajęli: M. Gola Czechovice, B. Szymański AP Warszawa, J. Szymik Czechovice, B. Prokop Czerwona i S. Grajek Radom. Zawodnicy mają do rozegrania jeszcze 4 eliminacje.

W konkurencji Kryterium Asów zwyciężył F. Patsch NRD przed K. Krotoskim i H. Meutsem NRD.

Tradycyjne regaty kajakowe juniorów odbyły się w Wolsztynie. 300 zawodników, chłopów i dziewcząt reprezentowało 9 klubów. Było wiele wywrotek, wskutek wysokiej fali. Na szczęście odbyło się bez wypadku. W klasyfikacji zespołowej wygrała Warta, uzyskując 670 pkt. przed Poznanią — 480 pkt. i MKS Poznań — 478 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Surma — 348, MKS Wolsztyn — 278, Stomil — 268, Budowlani —

206, Energetyk — 198 i Lech — 188 pkt.

Turniej siatkówki o zakwalifikowanie się do dalszych spotkań o wejście do I ligi zakończył się niepowodzeniem AZS Poznań. Akademiści musieli się zadowolić drugim miejscem wyprzedzeni przez Chelmeck z Wałbrzycha, który zakwalifikował się do dalszych pojedynków.

W dwudniowych wioślarskich regatach otwarcia na jeziorze Malta, startowały załogi Poznania i Kalisza. W konkurencji drużynowej zwyciężył KW 04 — 747 pkt. przed Trytonem — 564 AZS — 487, KTW — 398, Polonia — 332, Poznanią — 105 i Gwardią Kalisz — 38 pkt.

Aeroklub Poznański zorganizował na lotnisku w Ławicy mistrzostwa Polski modeli latających na uwięzi, w konkurencji juniorów. Zwyciężył Gajek przed Jarzewiczem z Pomorza. Terc z Poznania zajął piąte miejsce.

w kraju

W stolicy odbyły się kontrolne zawody łucznicze kadry seniorów i juniorów. W konkurencji L2b drugie i trzecie miejsce zajęli reprezentanci Poznania: T. Malicki Surma i R. Kłosowski Warta.

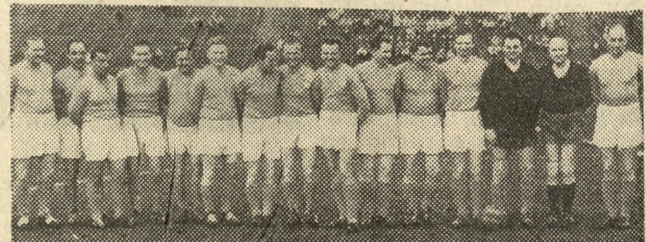
Mecz tenisowy Warszawa—Łódź zakończył się wynikiem 3:2. W barwach stolicy walczył Gasiorek, który wygrał z W. Nowickim 6:3 i 6:4. (ft)

Na bokserskie mistrzostwa Europy w Berlinie PZB ustalił następujący, znacznie odmłodzony skład. Podajemy zawodników według kolejności wag: H. Skrzypczak, J. Gałązka, B. Bendig, J. Grudzień, J. Kulej, L. Ciuka, J. Grzesiak, L. Słowakiewicz, S. Dragana i L. Denderys.

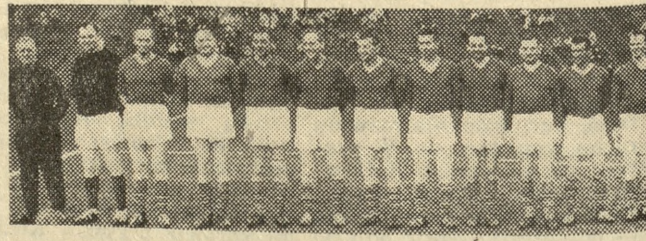
W meczu o mistrzostwo rugby warszawska Skra pokonała swego lokalnego rywala AZS AWF 3:0.

Jerzy Pawłowski zdobył mistrzostwo Polski w szabl. Dalsze miejsca zajęli: F. Sobczak, Z. Czajkowski i E. Ochrya. (ti)

Z meczu b. asów wielkopolskiego piłkarstwa



Zespół reprezentacji Poznania, który pokonał Wartę, b. mistrza Polski z 1947 r. 5:0. W drużynie wystąpili m. in. Sobkowski, Słoma, Tarka, Polka, Preja, Anioła, Białas i Gracz z krakowskiej Wisły.



Drużyna Warty, w której widzimy m. in.: Fontowicz, Krystkowiaka, Smólskiego, Grońskiego, Gendere, Kaźmierczaka i Kaczmarka.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Pracownicy poszukiwani

INTENDENTKĘ i KUCHARKĘ na kolonie letnie na okres 2 mies. w pow. Międzybórz — zatrudni Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128. Zgłoszenia — pokój 103. M3304

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, zatrudni ELEKTROMONTÉRÓW oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do działań produkcyjnych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Krańcowa 9, pokój nr 3. K2882

TECHNIKA BUDOWLANEGO, MURARZY, TYNKARZY, DEKARZY, ŚLUSARZA-SPAW., MALARZY, LASTERKARZY, przyjmie do pracy na terenie m. Poznania — Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań — Grunwald, ul. Bema 36, pokój 11. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego w Budownictwie. K3149

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zatrudni na okres od 1 czerwca do 15 września 1965 r. w ośrodku wczasowym w Mrzeżynie k. Kołobrzegu kwalifikowaną KUCHMISTRZYNIE. Warunki pracy do omówienia w Dziale Zaplecza Gospodarczego pokój nr 15 Poznań, ul. Ratajczaka 46. K2715

ŚLUSARZY samochodowych, BLACHARZY karoseryjnych oraz LAKIERNIKI przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29. Wynagrodzenie w zależności od kwalifikacji. Zgłoszenia osobiste należy kierować do Sekcji Kadr. K2718

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Chudoby nr 24 — zatrudni zaraz: MAJSTRA instalacji sanitarnej, OPERATORÓW na koparko-spycharke typu „Bialorus”. Prace na budowach na terenie województwa poznańskiego. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje się w pok. nr 2, II piętro. 46860g

Praca

Przyjmę 2 starszych elektryków wysoko kwalifikowanych i 2 uczniów. Wynagrodzenie wg. umowy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48062g.

Zatrudnię krawcową specjalność bluzki damskie, koszule, stroje kąpielowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48194g.

Mężczyznę i kobietę do prac w gospodarstwie — przyjmie. Wesolowski, St. Rynek 92. 47982g

Kobieta do pracy w ośrodku potrzebna. Ratajczaka 109. 6454p

Przyjmę stałą pomoc do mowy, chętnie z prowincji. Podolska 1, tel. 654-03. 48633g

Kulturalnej rodzinie poprowadzić samodzielnie gospodarstwo domowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48701g.

Kwalifikowana ekspedientka w zawodzie cukierniczym potrzebna. Zgłoszenia osobiste, ul. Murna 3 Zakład Cukierniczy. 46892g

Potrzebna panią do lekkich prac domowych oraz pomocy przy szyciu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 47656g.

Schody myje, okna czyści. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 47656g.

Praczkę uczciwą, czystą, poszukuje. Oferty tylko z poleceniami Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 47656g.

Kupno

Włosy cięte skupuje Zakład Fryzjerski „Uroda” — Poznań, Wrocławska 8, wejście z Gołębiej. 46449g

Kupię taksometr bagażowy „Poltax”. Sołtyś, Sulęcín, Żwirki i Wigury nr 2 (Zielonogórskie). 6234p

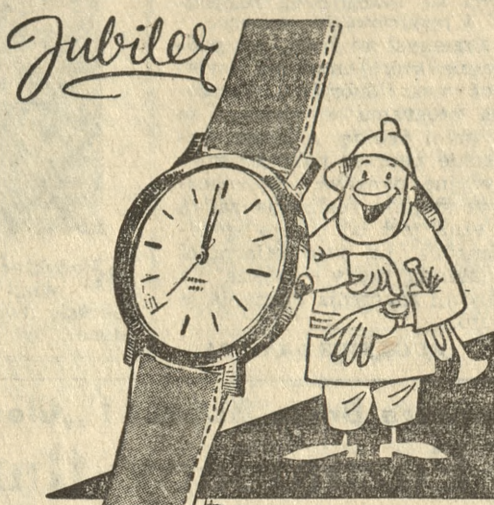
DYREKCJA TERENOWYCH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH W ŚLUPSKU

Al. Wojska Polskiego 1
przekazuje z dniem 1. VII. 65 r. na podstawie Zarządzenia Nr 59 z dnia 25. IV. 1964 r.

NA SPRZEDAŻ AJENCYJNĄ

NASTĘPUJĄCE PUNKTY GASTRONOMICZNE
bufet Czulchów dw. kolejowy, bufet Złotów dw. kolejowy, bufet Kępice dw. kolejowy, bar jaski w Białogardzie ul. Boh. Stalingradu. Oraz z dniem 1. VI. 65 r. Bar SAM w Kołobrzegu przy ul. Wiatracznej i Bar SAM w Kołobrzegu przy ul. Mickiewicza.

Blizszych informacji dot. przekazania w/w lokali udziela Dyrekcja Terenowych Zakładów Gastronomicznych w Ślupsku osobiscie. K2843



UPOMINKI IMIENINOWE

K3353

Sprzedam pilnie „Warszawę”, stan bardzo dobry. Władysław Pleśiak, Kalisz, Koszuckiego 2. 6228p

Spiesznie sprzedam motocykl M-72 po remoncie, lub zamienię na inne, tanio sprzedam. Telefon 559-22, od godz. 16. 48253g

Sprzedam lampę kwarcową 300 W, 1.600 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 47112g.

Sprzedam piaski raterka 12 miesięcy. Poznań, Pogodna 38 m. 2. 47163g

Maszynę do podnoszenia oczek — sprzedam. Roosevelt 9 m. 3. 47212g

Maszynę „Singer” okrągłą czółenka sprzedam. Gwardii Ludowej 17 m. 17. 47292g

Sprzedam wózek głęboki biało-granatowy. Jackowskiego 30 m. 16, godz. 17-19. 47305g

Samochody

Sprzedam skuter Osa 175 cm³. Poznań, ul. Żeromskiego 29, od godz. 17. 46470g

Sprzedam motocykl BMW 750. Poznań-Górczyn, ul. Stęszewska 12. 46515g

Sprzedam tanio samochód z powodu wyjazdu. Warszawa — ul. Lodowa nr 19. 48055g

Okazja sprzedam motocykl „SHL” i „Avo Sport”. Gwardii Ludowej 25a m. 1. 46703g

Sprzedam „Fiata” 600. Kostrzyn Wlkp., Rynek 13 m. 4. 46705g

Motocykl „Junak” mało używany sprzedam. Poznań, Marchlewskiego 56 m. 23, oglądać po godz. 16. 46728g

LoKale

Zamienię samodzielne dwa pokoje, kuchnia, łazienka, 70 m², Krotoszyń, na samodzielny pokój lub inne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46874g.

Koszalin! Mieszkanie dwupokojowe, komfortowe, ogród, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46690g.

Zamienię trzy pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne słońce na mieszkanie dwupokojowe (no we budownictwo). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46777g.

Pokoju, cichego, sublokatorkę poszukuje młoda, na stałe posadzie, uczciwa się najchętniej w osobę starszą (gwarancja, referencje). Wiadomość: tel. 710-11 do godz. 15.30 oprócz niedziel. 47996m

Samotny właściciel nieruchomości poszukuje niekrepującego pokoju. Dzielnicowa Wilda, dobrze zapłać. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 47047m.

Poszukuję pokoju z kuchnią wyłączonego względnie (do remontu) w Poznaniu albo okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46957m.

Kawaler poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 47052m.

Zamienię ładne, duże, sa modułowe mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, 1 ptr., okolica Rynku Jeżyckiego — na mniejsze 2-pokojowe, względnie 1½-pokojowe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 47390m.

Oddam pomieszczenie na warsztat lub lokal za 2-pokojowe — wyłączone mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 47791m.

Kulturalna rodzina zamie ni mieszkanie 4 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. (w nowym domu) przy ul. Marceleskiej na mieszkanie 3-4 pokojowe w innej dzielnicy. Może być stare budownictwo lub willowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48417m.

Sprzedam dom jednorodzinny 3 pokoje z kuchnią, wolne, ogród 3.000 m² w Gnieźnie. Matek, Gniezno, ul. Wesola 5. 6226p

Kupię tylko od właściciela wille jednorodzinne, wolnostojące w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46641g.

Ogród owocowo-warzywny 2.100 m², domek mieszkalny okolica Poznania. Materiał budowlany, cegła, grzejniki c.o., parkiet (pozwolenie na budowę) sprzedam z powodu choroby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45371g

Sprzedam dom jednorodzinny 3 pokoje z kuchnią, wolne, ogród 3.000 m² w Gnieźnie. Matek, Gniezno, ul. Wesola 5. 6226p

Kupię tylko od właściciela wille jednorodzinne, wolnostojące w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46641g.

Ogród owocowo-warzywny 2.100 m², domek mieszkalny okolica Poznania. Materiał budowlany, cegła, grzejniki c.o., parkiet (pozwolenie na budowę) sprzedam z powodu choroby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45371g

Sprzedam dom jednorodzinny 3 pokoje z kuchnią, wolne, ogród 3.000 m² w Gnieźnie. Matek, Gniezno, ul. Wesola 5. 6226p

Kupię tylko od właściciela wille jednorodzinne, wolnostojące w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46641g.

Ogród owocowo-warzywny 2.100 m², domek mieszkalny okolica Poznania. Materiał budowlany, cegła, grzejniki c.o., parkiet (pozwolenie na budowę) sprzedam z powodu choroby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45371g

Sprzedam dom jednorodzinny 3 pokoje z kuchnią, wolne, ogród 3.000 m² w Gnieźnie. Matek, Gniezno, ul. Wesola 5. 6226p

Kupię tylko od właściciela wille jednorodzinne, wolnostojące w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46641g.

Ogród owocowo-warzywny 2.100 m², domek mieszkalny okolica Poznania. Materiał budowlany, cegła, grzejniki c.o., parkiet (pozwolenie na budowę) sprzedam z powodu choroby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45371g

Sprzedam dom jednorodzinny 3 pokoje z kuchnią, wolne, ogród 3.000 m² w Gnieźnie. Matek, Gniezno, ul. Wesola 5. 6226p

Kupię tylko od właściciela wille jednorodzinne, wolnostojące w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46641g.

Ogród owocowo-warzywny 2.100 m², domek mieszkalny okolica Poznania. Materiał budowlany, cegła, grzejniki c.o., parkiet (pozwolenie na budowę) sprzedam z powodu choroby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45371g

Sprzedam dom jednorodzinny 3 pokoje z kuchnią, wolne, ogród 3.000 m² w Gnieźnie. Matek, Gniezno, ul. Wesola 5. 6226p

Kupię tylko od właściciela wille jednorodzinne, wolnostojące w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46641g.

POZAMET

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE P. T.
W POZNANIU, ulica Bułgarska nr 63/65
Telefon: 622-44, 634-51, 634-52

PRODUKUJĄ I OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY:

♦ HYDROFORY z kompletnym wyposażeniem o pojemności zbiorników 500 i 750 litrów.

♦ URZĄDZENIA HYDROFOROWE służą do zaopatrzenia w wodę: domków jednorodzinnych, gospodarstw rolnych, zakładów ogrodniczych, szkół oraz zakładów produkcyjnych.

Zamówienia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Zbytu, telefon 622-44. K2739

Komunikaty

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego rewiru IX w Poznaniu, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 czerwca 1965 r. o godz. 10 w Sądzie Powiatowym dla m. Poznania w Poznaniu, ul. Mińska 1a, pokój 233 — SPRZEDANA ZOSTANIE NA PUBLICZNEJ I-SZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA (lokal) i PRZYNALEŻNOŚĆ DO NIEJ UDZIAŁY W WSPÓŁWŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI GŁÓWNEJ — położona w Poznaniu przy ul. Klonowicza 5 i zapisana w księdze wieczystej Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Poznaniu pod nr. KW. 29115 (28102). Suma oszacowania 241.000,— zł. Cena wywoławcza 180.750,— zł, a rękojma 24.100,— zł. K3371

Dom masywny 7 izb, z garażem, wodociągami — centrum mniejszego miasta, dobry na 2 rodziny, po kupnie cały wolny — tanio sprzedam 150.000 zł. Informacje: Orebka, Jarocin, Kilińskiego 2. 48557g

Sprzedam piętro domu wyłączonego (3 pokoje) do wykończenia. Zieleniec: Strzałowska 55. 47978g

Sprzedam tanio dom — wolne 2 pokoje i kuchnię z przynależnościami, ogród zadzwoniony 2.100 m² przy przystanku autobusowym. Miejsce wyłączone (jezioro). Poznań — Krzyżowicki, ul. Ślupska 17a. 6236p

Sprzedam okazjynie dom jednorodzinny, wolny w Łoweczynie. Informacja: Kosmowski, Swarzędz, Sporna 5. 46660g

Sprzedam gospodarstwo 4 ha, zelektryfikowane. Adres: Józef Krystofiak, Duszynki Wlkp., pow. Szamotuły. 46692g

Sprzedam parcelę budowlaną z prawem zabudowy w Swarzędzu. Informacja: Swarzędz, Warszawa 13. 46699g

Parcelę budowlaną bliźniaczą 814 m², przy ulicy Winogrodzkiej, sprzedam właściciel. Zgłoszenia: Kozłowski, Poznań — Winogrodzka, ul. Wójtowska 8 m. 2. 46713g

Spiesznie kupię gospodarstwo z zabudowaniem do 2 ha, okolica Sremu lub dalsze powiaty. Cena około 110.000 zł. Czapury, Poznańska 28, poczta Poznań 24. 46720g

Sprzedam 2 ha ziemi w Luboniu, Marian Brzeziński. Piątkowo, Poznań, 31. 46726g

Sprzedam dwie działki pod budowę 1200 m² każda, Poznań-Zieleniec, za cenę 75 tys. zł. Wiadomość: Poznań, Szamotułska 23, Wróblewski. 46735g

Z powodu starości zamienię połowę wille centrum Poznania na domek z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46792m.

Parcelę morgową w Junikowie oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46751g.

Dnia 10 maja 1965 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.

Dnia 10 maja 1965 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.

Dnia 10 maja 1965 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.

Dnia 10 maja 1965 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.

Dnia 10 maja 1965 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.

Dnia 10 maja 1965 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.

Dnia 10 maja 1965 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.

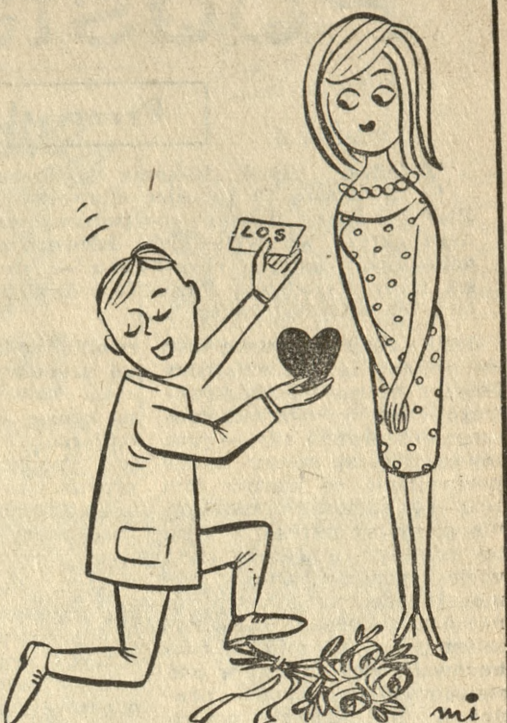
Dnia 10 maja 1965 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.

Dnia 10 maja 1965 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.

Dnia 10 maja 1965 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.

Dnia 10 maja 1965 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.

Dnia 10 maja 1965 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.



PRZYJMŹ MOJE SERCE I MÓJ LOS
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
KTÓRY PRZYNIESIE NAM SZCZĘŚCIE.
K2967

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10.
K2767

Przetargi

ZPOW Pudlski w Pudlskich, pow. Gostyń, ogłasza PRZETARG NA NAPRAWĘ PŁASZCZY GRZEJNYCH (dublikatorów), 2 WYPAREK PRÓŻNIOWYCH a 1500 l, wykonanych z blachy kwasoodpornej. Prace należy wykonać do 10 czerwca 1965 r. Oferty należy składać do dnia 15 maja 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi 17 maja 1965 r. Informacji udziela Dział Głównego Mechanika. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K3342

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych Poznań-Miasto, pl. Młodej Gwardii 6, ogłasza PRZETARG na wykonanie ROBÓT ROZBIÓRKOWYCH na terenie 40 działek, o pow. ca. 10.000 m², POD „Przyrodą” w Poznaniu, ul. Marceleskiej z równoczesnym wykupieniem od DBOR materiałów uzyskanych z rozbiórki. Zakres robót obejmuje: karczowanie drzew i krzewów; rozbiórki altan, szop i parkanów oraz innych urządzeń ogrodowych; demontaż pomp i urządzeń wodociagowych. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania rozbiórki — 10 czerwca 1965 r. Podkłady kosztorysowe oferty mogą otrzymać w biurze DBOR Poznań-Miasto, pokój nr 18, oraz składać oferty do dnia 21 maja 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 maja br. o godzinie 9 w tut. Dyrekcji. DBOR zastrzega prawo swobodnego wyboru oferenta. K3264

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Pegowie, pow. Trzebnica, woj. Wrocław, ogłasza PRZETARG NIE-OGRAŹONY na sprzedaż następujących MASZYN ROLNICZYCH: 1 ciągnik jednoosiowy marki „Dzik” wraz z towarzyszącym sprzętem — cena wywoławcza 24.600 zł; 1 rozbiak do nawozów — cena wywoławcza 4.000 zł; 2 roztrząsacze obornika ciągnikowe — cena wywoławcza po 14.700 zł za 1 szt.; 1 snopowiązałka traktorowa — cena wywoławcza 15.000 zł; 1 czyszczalnia elektryczna do zboża „Petkus” — cena wywoławcza 14.700 zł; 1 kultywator traktorowy — cena wywoławcza 9.840 zł; 1 broną ciągnikowa — cena wywoławcza 3.000 zł; 1 wielorak konny — cena wywoławcza 5.000 zł; 1 siewnik zbożowy — cena wywoławcza 1.500 zł; 1 grabiarka konna — cena wywoławcza 1.000 zł; 1 piug traktorowy — cena wywoławcza 2.500 zł; 1 ramna podorywkowa — cena wywoławcza 5.100 zł; 1 pła tarzowa — cena wywoławcza 2.250 zł; 1 kuznia polowa — cena wywoławcza 520 zł; 1 parnik na węgiel — cena wywoławcza 200 zł; 1 wóz konny — cena wywoławcza 1.200 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 25 maja 1965 r. o godzinie 12 w gospodarstwie Lubniń. Ciągniki i maszyny oglądać można w dniu poprzednim od godz. 11-14 na miejscu przetargu. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wpłacać należy w kasie spółdzielni na miejsce przetargu najpóźniej do godz. 10. K3203

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualności; 8.50 „Z mojej teki”; 9 Dla kl. VII; 9.30 Polki Jana Straussa; 9.40 Dla przedszkoli słuch. pt. „W szkolnym domku”; 10 Public. międzynarod. 10.30 — Rewia piosenek; 11 „W królestwie milionów słoń” fragm. książki; 11.20 Mel. rozrywk.; 11.40 Muzyka rozrywk.; 11.40 Muz. ludowa narodów radz.; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13 Dla kl. IV „Czy znasz naszą przeszłość”; 14 „Radioproblemy”; 14.15 Utwory skrzypcowe; 15.10 Gra Zespołu „Albatros”; 15.30 — Z życia ZSRR; 16 Konc. z twórczości W. A. Mozarta; 16.35 „Jak żyją”; 17.15 „List z Polski”; 17.40 „Uczulenie ziemi” fragm. szkicu Lenarta J.; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs j. rosyjskiego; 19.15 — Uniwersytet Radiowy 19.30 Studio M-2; 20.35 „Edyp w Kolonii” słuch.; 22.05 Konc. życzeń miłośników muz. poważnej; 23.18 Muzyka nocą.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23. PROGRAM II: 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 Przegląd czasopism regionalnych; 8.45 Gra Ork. Radia NRD; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod. 10.30 — Muz. rozrywk.; 11.40 „Spółdzielcze domy”; 12.25 Zielone Zagłębie; 12.55 Poznajmy się bliżej; 13.25 Kwadrans melodii; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.05 Czytamy ruch muzyczny; 15.35 Dla dzieci opow. pt. „Fonograf”; 16.35 Felieton „Listy spod Lipy”; 18 Aud. aktualna; 18.10 Muz. rozrywk.; 18.35 „Byłem radnym, jestem kandydatem na radnego”; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i aktual.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 21.27 Sport oraz oficjalne wyniki IV etapu WP z Drezna; 21.40 Muz. tan.; 22.10 Uniwersytet Radiowy; 22.25 Ambicje i starty; 22.40 W kręgu piosenek; 23 muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 22, 23.50. Transmisja z IV etapu WP — g. 14, 15, 15.30, 16, 16.30, 17. TELEWIZJA: 17 Wiadomości; 17.05 XVIII Wyścig Pokoju — transm. IV etapu (Drezno); 18 Reportaż „Zza kulis” — dla młodych widzów Państw. Teatru Lalki i Aktora — „Baniulka” — w Bielsku Białej; 18.25 Teletutniaj „9 minut”; 18.55 Magazyn młodzieżowy „Zbliżenia”; 19.30 Dziennik i dobranoć; 20 — progr. pop. nauk. „W poszukiwaniu kodu życia”; 20.15 Fab. film jap. „Tron we krwi” (I. 16); 22 — Dziennik; 22.20 „Na wielkim ekranie” — „Film japoński”.

Antoni Frankowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 11. V. 1965 r. o godz. 9.30, z domu żałoby w Mosinie.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWE I WNUKI
Mosina, ul. Sowiniecka 19.
Poznań, Leszno. 46835g

S. ↑
MAGDALENA ROTHOWA
z domu STAUDE

zmarła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 9 maja 1965 r. przeżywszy lat 87. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 11 w Zaniemyślu.

O bolesnej stracie Krewnych i Znajomych zawiadamia
RODZINA
Poznań, ul. Engla 18.
Odjazd autobusu z Poznania, ul. Engla 1

Podstawa rozwoju

Przemysł w programie wyborczym Poznania

Zaledwie przed kilkoma tygodniami obchodziliśmy uroczystości 20 rocznicę wyzwolenia naszego miasta. Przy tej okazji dokonywano podsumowań osiągnięć minio- nego okresu we wszystkich dziedzinach życia. Obecnie dokonujemy nowego obrachunku — tym razem działalności Rady Narodowej Poznania i dzielnicowych rad w la- tach ich ostatniej kadencji.

Jeśli z racji minionych dwu dekad lat ocenialiśmy pozytywnie rozwój podstawo- wego elementu wzrostu na- szego dobrobytu i siły — prze- mysłu, nie od rzeczy będzie podkreślenie, że właśnie lata 1961—64 stanowiły szczególnie pomyślny okres rozwoju tej dziedziny. Wpłynęło na to wiele czynników. Oto w mi- nionej kadencji Sejm i rad narodowych miało nasze ko- sztem ponad 2,7 mld. zł roz- budowało wiele fabryk w pod- stawowych dziedzinach pro- dukcji. Na naszych oczach rozrastały się takie zakłady jak: „H. Cegielski”, „Pomet”, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, „Wiepofama”, „Stomil”, „Centra” czy Zjed- noczone Zakłady Rowerowe. Na minione 4 lata przypadł moment rozwoju Fabryki Ło- żysk Tocznych, „Powogazu” i wielu innych. Tak intensywna rozbudowa przemysłu po-

zwoliła podnieść wartość je- go produkcji z 12 mld. zł w roku 1960 do przewidzianej na koniec tego roku kwoty 17 miliardów. Szczególnie cenne jest podnoszenie wielkości produkcyjnych w głównej mierze przez wzrost wydaj- ności pracy.

Rozrost potencjału przemy- słowego, czynnika, który zaw- sze przyczynia się do rozkwit- u miasta, to nie tylko gwa- rancja lepszego zaopatrzenia naszych sklepów w artykuły przemysłowe i — przy wyż- szej wydajności — poprawy dochodów ludności zatrudnio- nej w przemyśle. Pracowały nasze fabryki równie dobrze dla potrzeb eksportu. W tym zakresie wartość masy towa- rowej, przeznaczonej na wy- wóz do innych krajów, pod- niósł się w minionych 4 la- tach o 100 procent. I tu wypa- da podkreślić nie tylko stały, systematyczny wzrost masy towarowej, lecz przede wszy- stkim poprawę standardu pro- dukowanych artykułów i to- warów. Wszak wiele z po- znańskich produktów zdoby- ło znaki wysokiej jakości, a np. silniki produkowane za- ledwie od kilku lat w HCP wprowadziły Polskę do świa- towej czołówki producentów.

Przedstawiony niedawno społeczeństwu Poznania no- wy program wyborczy Miej- skiego Komitetu FJN bierze pod uwagę przede wszystkim ten element miastotwórcy, jakim jest przemysł i kładzie szczególny nacisk na dalszy, stopniowy jego rozwój. Zacy- tujmy tu podstawowy frag- ment wspomnianego doku- mentu, wytyczającego pro- gram działania na najbliższą przyszłość:

„Produkcja przemysłu winna wzrosnąć z 17 mld. zł w r. 1965 do 25 mld. zł w roku 1970. Dal- szy rozwój poznańskiego prze- mysłu, dalsze podnoszenie jego rangi w gospodarce kraju, pole-

gać musi nie tylko na wroście zatrudnienia, lecz także na jego rekonstrukcji, podnoszeniu po- ziomu technicznego, automatyzacji i mechanizacji procesów pro- dukcyjnych. Rozwijany będzie przede wszystkim przemysł pre- czyzyny (...), przemysł maszyno- wy i konstrukcji metalowych, silników okrętowych, agregatów spalinowych, elektrotechniczny (...), chemiczny.”

A zatem — nie tylko inwesty- cje, które obejmą znów wiele zakładów, m. in. „Teletra”, „Pol- fa” i inne, ale nowe maszyny, dalsze usprawnienia techniczne, dalszy poważny wzrost wydaj- ności pracy. Dzięki tym czynni- kom będziemy mogli zanotować w przemyśle dalsze podniesienie wartości produkcji, wynoszące prawie 50 procent wskaźnika przewidzianego do końca tej 5- latki.

Olbrzymie tu zadania nie tylko dla robotników, lecz także dla personelu technicz- nego i kierownictwa zakładów przemysłowych, od których w znacznym stopniu zależy tem- po mechanizacji i automaty- zacji produkcji oraz wprowa- dzenia nowoczesnych proce- sów technologicznych.

Nie mamy w naszym mie- ście nadmiaru siły roboczej. Stąd konieczność przekazywa- nia niektórych zadań w teren, dysponujący jeszcze wolnymi rękoma do pracy.

Poznańskie fabryki — od „Cegielskiego” do najmniej- szego zakładu przemysłu te- renowego, czekają na ręce do pracy. Obliczenia wskazują, a mówi i o tym program wybor- czy, że do roku 1970 prawie 8.000 młodych ludzi rocznie rozpoczynać będzie staż zawo- dowy. Na tę młodzież właśnie liczy poznański przemysł. I nie tylko na nią. Zachodzi bo- wiem — wobec nakreślonych planów rozwoju — także ko- nieczność dalszej zawodowej aktywizacji kobiet. Istnieją dla nich możliwości zatrud- nienia — oczywiście po zdo- byciu odpowiednich kwalifi- kacji — zarówno w przemy- śle, jak i budownictwie. Stąd propozycje zwiększonego na- boru dziewcząt do branżo- wych szkół zawodowych i techników.

Jeśli jednak zakłada się szyb- szy rozwój przemysłu, a zatem i wzrost zatrudnienia kobiet, trzeba pomyśleć o zapewnieniu tym ostatnim takich warunków, by w związku z ich pracą zawo- dową nie ucierpiał dom oraz ro- dzina. Stąd też program ogłoszo- ny przez Miejski Komitet FJN na najbliższe lata zapowiada zwiększenie o 6000 liczby miejsc w żłobkach i przedszkolach, roz- szerzenie liczby najbardziej po- trzebnych punktów usługowych, sklepów i zakładów gastronomicz- nych. Ma więc w Poznaniu po- wstać w najbliższym 5-leciu oko- ło 200 nowych sklepów różnych

branż, głównie na peryferiach i nowych osiedlach mieszkani- owych oraz 30 restauracji i barów. Oto zapowiedź, której realizacja pozwoli wymazać wiele białych plam w sieci handlowo-gastrono- micznej naszego miasta. Ułatwie- niem dla kupujących będzie po- nadto skrócenie przerw w sprze- dazy, powodowanych przedłuża- cymi się inwenturami, remonta- mi i przyjmowaniem towaru.

Przemysł to baza, na pod- stawie której możemy budo- wać nasz dobrobyt. Założe- nia programu wyborczego są w pełni realne. Ale nie wy- łącznie poprzez nakłady inwe- stycyjne państwa. W znacz- nym stopniu realizacja zadań zależy od całego społec- zeństwa, od jego ofiarności i nakładu pracy — także dla wzrostu znaczenia Poznania w kraju.

EUGENIUSZ COFTA

Impreza Domu Książki i „Głosu“

Poznaniacy tłumnie przybyli na kiermasz

Nie mieli powodów do narzekania poznańscy księgarze na niedzielny kiermasz „Domu Książki” i „Głosu Wielkopolskiego”. Deszcz odstraszył tylko nielicznych amatorów dobrej książki, dzięki czemu od wczesnych godzin poran- nych Pałac Kultury przeżywał prawdziwą inwazję czytel- ników.

Obok wejścia do holu znala- zło się stoisko z X Loterią Książkową. Na ścianach roz- wieszono barwne reprodukcje, akwarele i grafiki. Tu, w gwa- rze przechodniów, przekrzyki- wali się wzajemnie sprzedaw- cy z kupującymi obrazami. Pla- stycy podpisujący litografię, przygotowujący równocześnie szkice portretowe, głównie dzie- ci spoglądających z podziwem na kolorowe kolekcje pocztów- kek. Takie to stoisko zorganizo- wał Klub Międzynarodowej Prasy i Książki oraz Związek Artystów Plastyków.

Na schodach prowadzących do wnętrza Pałacu zwracały uwagę tytuły czasopism pol- skich i zagranicznych oraz pra- sy codziennej. Dla najmłod- szych — komiksy z rysunko- wymi przygodami małych bo- haterów. Nie miał chwili wytchnienia T. Kraszewski, który podpisywał książki dla mło- dzieży. Przy sąsiednim zaś sto- liku K. Iłakowiczówna ukła- dała kolejną sentencję w „sztambuchu” podsunętem przez jedną z dziewcząt. Po- nadto książki swe podpisywali: E. Pauksta, G. Górnicki, P. Bystrzycki (na zdjęciu) i E. Balcerzan.

Stoisko z literaturą piękną. Bestsellerem były tutaj „Kró- lestwo złotych łez” i „Opowie- ści biblijne” Z. Ko- sidowskiego. Chę- tnie kupowano również książki Hemingwaya i wznowienie powie- ści Macha „Agnie- ka córka Kolum- ba”. Wielu zwo- lenników miały wydawnictwa ra- dzieckie — piękne bajki Kryłowa w starannej oprawie graficznej oraz albumy „Ermitaż” i „Moskwa”.

A oto co powie- dzieli nam o kier- maszu. Jan Kalinowski, mechanik: — Dawno nie widziałem w księgarniach takich tłumów ludzi.

Oni kandydują do Rady Poznania

MARIAN PALUCHOWSKI



Redaktor naczelny Tele- wizji Poznańskiej. W okresie dwóch ostatnich ka- dencji był przewodniczącym

Komisji Kultury Rady Na- rodowej Poznania. Jest członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Działalność w dziedzinie kultury zaczynał od współ- pracy z Radiem. Później — praca w Teatrze Młodego Widza, w teatrach drama- tycznych i Operze. Jego za- interesowania wiążą ściśle wykonywaną pracę społecz- ną z pracą zawodową.

Pracując w Komisji Kul- tury nawiązał stałe kontak- ty z Filharmonią, dyrekcją teatrów oraz innymi insty- tucjami artystycznymi Po- znania. Stara się też, by w programie TV występowały często teatry poznańskie, so- liści Filharmonii i Opery. Nowa rada winna — jego zda- niem — zająć się sumienną kontrolą realizacji wszyst- kich projektów przyszłej 5-latki, odnoszących się do budowy obiektów kultural- nych miasta. Przyda się również bardziej ściśle współ- praca ze Stowarzyszeniem Polskich Aktorów Teatru i Filmu, Stowarzyszeniem Polskich Artystów Muzyków oraz oddziałem poznańskim Związku Polskich Artystów Plastyków. Swoje doświad- czenia osobiste i umiejętno- ści zawodowe przeznacza na użytek funkcji społecznej, którą wykonuje. (wa)

MIROSLAWA KONIECZNA



Pracuje w „Lechii” przy pakowaniu plastrów, należy do najmłodszych kan- dydatek, zaproponowanych do Rady Narodowej Pozna- nia. Najbardziej ucieszyła się z tego powodu młodzież — jak wszystko wskazuje ma ona ku temu sporo po- wodów. Mirosława Koniecz- na należy bowiem do ZMS, jest lubiana, koleżeńska, i co ważne — ma sporo zapa- łu. Chce starać się o roz- wianie wielu istotnych problemów młodych ludzi.

— Lubię muzykę, teatr, film, piosenki, a tu w życiu kulturalnym na Nowym Mie- ście niewiele się dzieje. Chciałabym więc, też zabie- gać o utworzenie jakiegoś ka- wiarni i bardzo potrzeb- nych świetlic. Nasza mło- dzież miałaby wówczas gdzie chodzić i nie wałęsałaby się po ulicach.

Są i inne sprawy do za- łatwienia. Trzeba w tym re- jonie utworzyć więcej skle- pów, odpowiednio zagospo- darować Jezioro Maltańskie i przylegające do niego te- reny, by powstał tu duży ośrodek wypoczynkowy dla mieszkańców. Jest on bardzo potrzebny. Tysiące osób wy- jeżdża w dni wolne od pra- cy z Nowego Miasta nad „Rusalkę”, do Kiekrza, pod- czas gdy na miejscu ma- my wspaniałe tereny. (I)

Chór ze Sztokholmu w Poznaniu

Dziś 11 bm., o godz. 19.30, w auli UAM wystąpi 30-osobowy Chór Radia Szwedzkiego ze Sztokholmu pod dyrykcją Erica Ericsona. Zespół ten uważany jest przez krytykę muzyczną szwedzką za „najwspanialszy chór y kraju”.

Publiczność poznańska bę- dzie miała możność usłyszenia Chóru dzięki temu, że jest on przejeżdżem w Polsce do Berlina na Festiwal Muzyki i Baletów.

W programie poznańskiego koncertu usłyszymy utwory kompozytorów: L. Dallapicco- la, Fr. Martin, I. Lindholm, D. Wiakander, G. Nystroem, W. Stenhammer oraz niemie- kie i angielskie madrygale. (na)

Przedwyborcze spotkania

Dzisiaj na Starym Mieście od- będą się spotkania mieszkańców z kandydatami na posłów: w świetlicy Gazowni przy ul. Sto- wackiego 12 (godz. 14).

Spotkania mieszkańców z kan- dydatami na radnych do RN Poznania i DRN Grunwald od- będą się dzisiaj o godz. 18: w Szkole nr 4, ul. Rawicka i w świetlicy przy ul. Wojskowej 5. Na Nowym Mieście spotkanie odbędzie się dzisiaj o godz. 18.30 w Szkole nr 45 przy ul. Harcer- skiej. (a)

odpowiadamy

Da — Su, Poznań — Prosimy na- pisać dokładnie o jaką szkołę chodzi, czy o Zasadniczą czy też o Technikum. (975)
H. P. — Interweniowaliśmy! Za- uwagę dziękujemy.

„Dzieje pisma“ w Pałacu Kultury

Z inicjatywy Klubu MPIK i Pałacu Kultury otwarto w niedzielę najnowszą wystawę UNESCO pod nazwą „DZIEJE PISMA”. Jest to ekspozycja przygotowana w Paryżu pod kierownictwem profesora Sorbony M. Cohen'a i dyrektora muzeum w Amsterdamie — Willema J. Sandberga.

Dzieje pisma sięgają mniej więcej 6000 lat przed naszą erą. Wystawa jest więc omó- wieniem historycznego rozwo- ju słowa pisanego. Znalazły się na niej fotokopie auten- tycznych manuskryptów. Maj- ów oraz innych manuskryp- tów azteckich. Obszerne pla- sze przedstawiają pismo chiń- skie i hieroglificzne, które przetrwało prawie do począt- ków naszej ery.

Na wystawie pokazano rów- nież historię alfabetu, jego rozwój w różnych kierunkach — w zależności od wydarzeń społeczno-gospodarczych, wre- szcie pismo literowe, które po- jawiło się w Fenicji i sąsied- nich rejonach prawie 1000 lat przed naszą erą. Warto po- znać również rozmaite tech- niki drukarskie, które mają bogatą tradycję — od tych wychodzących spod pierwszej prasy drukarskiej ze stali z 1800 roku, aż do nowoczes- nych używanych dzisiaj — „monophoto”.

Wstawa, której otwarcia do- konają zastępca przewodniczą- cego Prezydium Rady Naro- dowej Poznania W. Klawiter — czynna jest codziennie w holu Pałacu Kultury. (wa)

MAJ 11 wtorek

„Silva Rerum” — to tytuł kolej- nej prelekcji red. L. Wachałskie- go dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.
Koncert w wykonaniu uczniów Wielkopolskiego Studium Muzy- nego odbędzie się dzisiaj, o godz. 19, w Klubie ZNP, pl. Wolności 5.
„Zagłębie Koniańskie” — to tytuł wystawy fotograficznej W. Ruta, któ- rej otwarcie nastąpi dzisiaj o go- dzinie 12 w lokalu Wojewódzkie- go Ośrodka Informacji Turystycz- nej, St. Rynek 10.
Otwarcie wystawy fotografii ar- tystycznej nastąpi dzisiaj o godz. 18 w Klubie SD i IKP, pl. Wol- ności 5. Równocześnie odbędzie się dyskusja nt. „Fotografia ar- tystyczna czy użytkowa?”

Filipa, Jakuba
Stońce: 10.04—19.35

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Horsztyński”; NOWY — g. 19.30 „Niezwykły pro- ces”; OPERA — g. 19 „Chata za- wsia”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — próby.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Włoski i młodość” (włoski, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.15 „Ptaki” (USA, 16 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Dziennik panny służącej” (franc., 16 l.); CZTERNAŚĆ — g. 10, 12.30, 15.30 i 18 „The Beat- les” (ang., 12 l.); g. 20.15 „Czas mi-

łości” (rum., 16 l.); GONG — g. 10 i 12 „Tajemnica starej kopalni” — (ang., 9 l.); g. 16, 18 i 20 „Porucz- nik jazdy” (radz., 16 l.); GRUN- WALD — g. 17 i 19.30 „Tudor” — (rum., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Opowieść o prawdziwym człowie- ku” (radz., 14 l.); g. 13, 15.30 i 18 „Cztery dni Neapolu” (włoski, 16 lat); g. 20.15 DKF „Kamera”; HUT NIK — nieczynne; MALTA — g. 16, 18 i 20 „Nieprzyjaciel u pro- gu” (radz., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Pingwin” (pol., 16 l.); OSIEDLE — g. 16 — „Białe pustkowia” (USA, 9 l.); g. 18 i 20 „Ofelia” (franc., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 „Atak we mgłę” (NRD, 16 l.); g. 20 — „seans zamkn.”; PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Pusty kurs” (radz., 12 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Złiszczka Rado- polje” (jug., 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — nieczynne; SCALA

g. 16, 18 i 20 „Towarzysz Regent” (czeski, 12 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Śladami bandy” (radz., 14 lat); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Miasto nieujarzmione” (pol., 7 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Gejsza” (USA, 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 17 „Niebez- pieczna droga” (jug., 10 l.); g. 19.15 „Banda” (pol., 16 l.); WRZOS (Mo- sina) — nieczynne; ZNIZC (Zabi- kowo) — g. 19 „Kuba w ogniu” (kub., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Pekin”.

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel- żyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRO- NI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMEN- TÓW MUZYCZNYCH (Stary Ry- nek) — nieczynne; NARODOWE (Swarzędz) — nieczynne; SCALA

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — g. 10—15.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Pra- ce członków PTF” — g. 10—19.
MUZEUM HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (Odwach) — „XX lat prasy, radia i telewizji w Wiel- kopolsce” — g. 10—18.
MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (ul. Mostowa 7/8) — „Sztuka starożytnego Meksyku” — g. 10—15.
PAŁAC KULTURY — „Zamek w Malborku” — „Exlibris współ- czesny plastyków poznańskich” — g. 10—18.
BWA (Stary Rynek) — Wystawa prac młodych malarzy hiszpań- skich i grafików skandynawskich — g. 10—18.
UNIwersytet Robotniczy ZMS (Szamarzewskiego 89) — g. 15—19.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Chór Radia Szwedzkiego — dyrygent — Eric Ericson.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAW- ŁOWA — chirurgia, interna, oku- listyka (ul. Garbary nr 17, telefon nr 510-21).
STACJA POGOTOWIA RATUN- KOWEGO M. POZNANIA (Chel- mowskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania; wypadki ulicz- ne i w miejscach publi., tel. 09; nagłe zachorowania w domu: tel.: 544-44 i 544-45; porady lekar- skie telefon 637-35.
WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66.
APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOC- NY: Główna 53 i Starołęka 79.
POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.